

MEDYCYNĄ

CZASOPISMO TYGODNIOWE

DLA LEKARZY PRAKTYKÓW.

Warunki przedpłaty.

w Warszawie	rocznie	rb. 6 kop. —	Z przesyłką pocztową	rocznie	rb. 7 kop. —
	półrocznie	" 3 " —		półrocznie	" 3 " 50

Cena numeru pojedynczego kop. 15.

Cena ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy drobnem pismem lub za jego miejsce: na okładce kop. 10, na papierze kolumnowym między stronicami tekstu kop. 20.

Ogłoszenia przyjmują: w Warszawie Administracja Medycyny. — Biuro ogłoszeń Ungla, Wierzbowa 8. — Dom handlowy L. i E. Metzl i Sp. Krakowskie-Przedmieście 53. — W Paryżu C. Adam 38 Rue de Varenne 38. — W Berlinie Rudolf Mosse Jerusalemstrasse 19.

Adres Wydawcy: Jasna № 6.

Adres Redaktora: Krak. - Przedm. № 7.

Rachunki, odnoszące się do honorarium za artykuły, załatwiać można codziennie u Wydawcy od 9—10 rano

O G Ł O S Z E N I A.

MERAN-TYROL POŁUDNIOWY

znakomita, sucha i słoneczna stacja klimatyczna dla ozdrowieńców, cierpiących na choroby sercowe i nerkowe, na nieżyty przewlekłe i zaburzenia w wymianie materii.

Lekarz-polak od lat dziesięciu w Meranie praktykujący: D-R BINDER (ordynuje przedpołudniem w Sanatorium „Willa Stefania“, popołudniu w Habsburger strasse Nr. 46).

W „Willi Stefania“ D-ra Bindera, jedynem polskiem sanatorium dla ozdrowieńców i publiczności niegruzliczej pokoje ze światłem, całem utrzymaniem, opieką lekarską i zachodami służby sanitarnej 3½ do 4½, rb. dziennie.

Uwaga. Z Wiednia do Meranu 17 g. kurjerem a z Berlina do Meranu expresse 18 g. jazdy.

APTEKA i SKŁAD

Wód Mineralnych Naturalnych

wprost ze źródeł sprowadzanych

POD FIRMĄ

D-ra T. HEINRICHA

w WARSZAWIE,

przy rogu ulicy Wierzbowej i Senatorskiej Nr 473b, nowy II.

Jest stale zaopatrzoną we wszystkie wody mineralne tak krajowe jak i zagraniczne, jak również we wszystkie lekarstwa specjalne i środki lekarskie w ostatnich czasach w użycie wprowadzone.



FIGUŁKI CASCARA MIDY

Każda pigułka zawiera 0,12 wodno-alkoholicznej essencji słojuowego szpiku kory drzewnej **Cascara Sagrada**, wolna dzięki naszego specjalnego przygotowania (1884 r.) wszelkiego tłuszczu (ostrej i rozdrażniającej substancji) i po 0,10 świeżego proszku.

Pigułki Cascara Midy mogą być używane przez Mamek i podczas ciąży.

ZASTOSOWUJĄ SIĘ PRZECIWKO

ZWYCZAJNEJ OBSTRUKCYI (Zatwardzeniu) I ŁĄCZNYM NASTĘPSTWOM

Dosyć użyć 2—3 pigułki po kolacji lub przed snem, aby codziennie regularnie mieć wypróżnienie.

ONE NIE TWORZĄ RZNIĘCIA ANI TEŻ BIEGUNKI.

Apteka **MIDY** istnieje od r. 1828 faubourg St-Honoré, 113 w PARYŻU.

Dostać można we wszystkich Aptekach i Składach Aptecznych.

Reprezentant na Królestwo Polskie: **H. MENDELSSOHN**, Warszawa, Leszno 12.

Żądać podpis **L. MIDY**.

MORRHUOL CHAPOTEAUT



Zawiera *Substancje skutecznie działające Tranu z Wieloryba* oczyszczone z tłuszczu trudnego do strawienia. Jest to lekarstwo skuteczne i tanie nieocenione dla matek ponieważ daje im możność zadawania go dzieciom bez wstrętu.

MORRHUOL znajduje się w kapsułkach wilosci równoważnej *pięciu gramom tranu*.

Doswiadczenia robione w szpitalach paryzkich wykazały dokładnie że **MORRHUOL** szybko wzmacnia dzieci delikatne, limfatyczne skłonne do częstego zakatarzenia.

W PARYŻU, 8, ulica Vivienne. — Skład we wszystkich Aptekach.

Duotal

cego. Znakomity środek w gruźlicy płuc, przewlekłych nieżytach dróg oddechowych, odrze, antyseptyk kiszkowy w tyfusie i enteritis.

Tabletki Duotalu „Heyden'a” po 0,3 i 0,5 g. nadzwyczaj łatwo rozpuszczają się w wodzie i zapewniają szybkie i pewne wessanie.

Salocreol

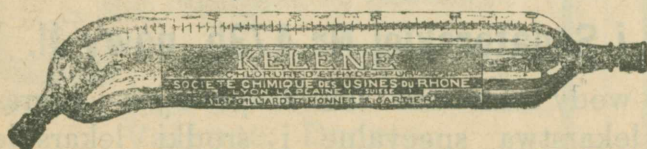
i przewlekłych limfadenitach, szczególnie pochodzenia złoźowego. Miejscowe wcierania resp. pędzlowania 3 do 15 gr. raz lub kilka razy dziennie, do 30 gr. pro die. Nie wywołuje wysypek, pęknięć i łuszczenia.

Próby i literaturę dostarcza gratis **Fabryka chemiczna Heyden'a Radebeul-Draźno**, lub przedstawiciel na Królestwo Polskie **LUDWIK FREIDER**, Warszawa, Leszno 60.

Société Chimique des Usines du Rhône dawniej **Gillard, P. Monnet & Cartier**.

Towarzystwo anonimowe z kapitałem 3,000,000 franków. Biuro centralne St. Fons, Lyon.

KELENE, CHLOREK ETYLU CZYSTY



do USYPIANIA i znieczulania miejscowego.

Produkty farmaceutyczne

Kwasy: karbolowy syntetyczny, salicylowy. Salol. Salicylaty: sodu, metylu, amylu. Pyrazolina, Metylen-Blau med. Rezoreyna med. Hydrochinon, Formaldehyd, Trioxymetylen etc.

Sprzedaż w rurkach szklanych i metalowych, i w rurkach z porcelany. (Liter. na żądanie gratis i franco)



Fabryki Farb

DAWNIEJ

Friedr. Bayer & C-o., Elberfeld.

Oddział produktów farmaceutycznych.

Przedstawiciel na Królestwo Polskie Józef WARSZAWSKI Warszawa, Złota 32.

Aspirin

Antirheumaticum i Analgeticum. Najlepiej zastępuje salicylaty. Smak przyjemny kwaskowaty; prawie zupełnie pozbawiony działania ubocznego. Daw. 1 gr. ∞ —5 dziennie.

Mezotan

nowy ester salicylowy do miejscowego leczenia reumatycznych chorób.—Zastępuje olejek gaultheriowy; prawie bez zapachu i łatwo się wysysa. Stos.: zmieszany z oliwą 3 razy dziennie wcierać.

Hedonal

Nowe Hypnoticum, zupełnie nieszkodliwe, wolne od działania ubocznego. Spec. wskaz.: bezsenność nerwowa szczeg. w stanach depresyjnych i t. d. Daw 1,5—2 gr. po proszku w opłatkach lub w lewatywie.

Heroin hydrochl.

Wyśmienite sedativum przy wszelkich cierpieniach dróg oddechowych, zastępuje morfinę i kokainę, łatwo rozpuszczalne w wodzie, nie drażni. Daw. dla dorosł. 0,003—0,005 gr. 3—4 razy dziennie, dla dzieci 0,0005—0,0025 gr. 3—4 razy dziennie.

Helmitol

nowy ulepszony antyseptyk pęcherza wsk.: Cystitis, Pyelitis, Phosphaturia, —Urethritis gonorrhoeae posterior, ropnie cewki. Daw.: 1 gr. 3—4 razy dziennie.

Salophen

Specyfik przy bólu głowy, influenzy, ostrym reumatyzmie stawów. Dawka 1 gr. co 2—3 godziny.

Protargol

Organiczny preparat srebra do leczenia trypra i ran, jak również w chorobach oczu. Wybitne bakterjobójcze własności przy najmniejszym podrażnieniu.

Somatoza

Wybitny środek wzmacniający dla chorych gorączkujących, osłabionych, rekonwalescentów. W wysokim stopniu pobudza apetyt. Dorosłym 6—12 gr. dziennie, dzieciom 3—6 gr. dziennie.

Europen

Specj. wskaz.: mała chirurgia Ulcus molle, Papulmad. Zastępuje jodoform, posiada zapach przyjemny. Stosow.: czysty lub z capor. pulv aa p. mieszanym lub jak masę 5—10%

Tannigen

Nieszkodliwy derywat taniny. Działa skutecznie przy rozwolnieniu i katarach żołądkowo-kiszkowych, specjalnie u dzieci. Dawka 0,25—0,5 gr. 6 razy dziennie.

Żelazo Somatoza

Skuteczny środek wzmacniający przy Chlorozie i Anemii. Zawiera żelazo w połączeniu organicznym i w postaci łatwo wysysającej się. Bez smaku, łatwo rozpuszczalne. Pobudza apetyt, nie działa zamykająco.

Citarin

Pochodna formaldehydu rozpuszczająca kwas moczowy, nowy środek przeciw typowej podagrze Dawka: 2 g. trzy do czterech razy dziennie (w pierwszym dniu częściej).

Trional

Pewny środek nasenny, zawsze należy używać z większą ilością ciepłego płynu (herbata, mleko). Początkowa dawka 1,5 potem wystarcza 1 g r.

Agurin

Oetan Theobromin-natrium. Nowe Diureticum, bardzo skuteczne i bardzo dobrze znoszone,

Creosotal-Duotal

Preparaty kreozotu wolne od żrącego i trującego działania przeciw gruźlicy. Bronchitis Tyfus.

Phenacetyna, Piperazyna, Lycetol, Jodothyryna, Salol.

PLASTRY SMAROWANE

zwyczajne i kauczukowe.

własnego wyrobu poleca Warszawskie Towarzystwo Akcyjne

„MOTOR”

MARSZAŁKOWSKA 23. TELEFONU 1809.

**W chorobach
Kobięcych
Kąpiele i
Przemywania**

z dodatkiem
Soli Borowinowej MATTONI'EGO
Wyniki niezrównane

**Czas trwania kąpiele, ciepłotę i ilość dodatku
oznacza lekarz.**

SÓL BOROWINOWA MATTONI'EGO
można dostać we wszystkich aptekach, składach
aptecznych i handlach wodami mineralnymi.

Prywatny Zakład Ginekologiczny
D-ra Czesława Stankiewicza
Warszawa, Złota 3.

Urządzenia ściśle aseptyczne. Sterylizacja pod ciśnieniem. Dwie sale operacyjne, sala porodowa, pokój izolacyjny. — Pracownia chemiczno-drobnowidzowa. Wylegarka (couveuse). Pokoje wykładowe umeblowane. Winda hydrauliczna Otis. — Przyjmowane są: chore ginekologiczne, (wszystkie metody lecznicze prócz elektryzacji) oraz ciężarne. Nazwisko pacjentki, na mocy ustawy zakładu może pozostać w zupełnej tajemnicy. — **Opieka lekarska:** właściciel zakładu mieszkający przy zakładzie i lekarze asystenci. Na miejscu stała akuszerka i wykwalifikowana pielęgniarka i masażystka. — **Cena pobytu z leczeniem od 2 rubli dziennie.** Za operację i porody opłata stosownie do umowy. Poród i 10 dni pobytu na sali wspólnej (2 łóżka) Rb. 40. Dla osób niezamożnych poleconych przez Szanownych kolegów, ustępstwa do 50%.

Poliklinika. Informacje na miejscu i listownie. **TELEFONU NR. 1846**

**Thiocol
„Roche”**

Najlepszy preparat guajakolu rozpuszczalny w wodzie, bezwonny i nietrujący. Doskonały środek przeciwgruźliczy przy rozwoleń

**Pastilli
Thiocoli
„Roche”**

najpewniejszy, najwygodniejszy, najtańszy sposób przepisywania Thiocolu.

**Sulfosot-
syrup
„Roche”**

Pozbawiony własności trujących krezotu w postaci syropu, odpowiedni w praktyce u biednych i w kasach.

Sirolin „Roche”

Najidealniejsza forma terapii krezotowej wzgl. guajakolowej.

Syrup o przyjemnym zapachu i smaku.

Wywołuje, jak to wykazują tysiączne spostrzeżenia na klinikach i w prywatnej praktyce przy gruźlicy płuc. poprawę apetytu i odżywiania, przyrost wagi ciała, zmniejszenie potów nocnych, kaszlu, plwociny i objawów kataralnych.

Inne wskazania: influenza, bronchitis, koklusz, chirurg. gruźlica, ogólne osłabienie, żoły.

Doświadczenia na klinice uniwers. w Halli n. S. (Dyrektor prof. v. Maring) wykazały, że „Sirolin odpowiada wszelkim wymaganiom środka wzmacniającego, posiadającego przyjemny smak”. (O leczeniu domowym gruźlicy płuc przez D-ra Hugo Winternitz'a 1-go ass. kliniki. Deutsche Aerzte-Ztg. 1 Stycznia 1902 r.)

Przepisuje się: Sirolin, Lagenam origin. Dla dorosłych 3—6 łyżeczek od herbaty, dla dzieci 2—3 łyżeczek dziennie przed lub natychmiast po jedzeniu per se lub w wodzie.

Ostrzega się przed naśladowictwem: Sirolin jest tylko prawdziwy, gdy butelka jest zaopatrzona w naszą firmę.

Jedyni fabrykanci: F. Hoffmann-La Roche et C-ie.

Fabryka chemiczno-farmaceutycznych produktów.

Bazylea (Szwajcarya), Grenzach (Baden).

**Protylin
„Roche”**

trwały preparat fosforanu białka. Skuteczniejszy od dotychczasowych organicznych i nieorganicznych preparatów fosforu i kwasu fosforowego.

**Airol
„Roche”**

najlepszy, bezwonny preparat zastępujący jodoform.

**Thigenol
„Roche”**

Syntetyczny preparat siarki z 10% org. związ. siarki. Bezwonny preparat i zastępuje Ichtyol.

MEDYCYNĄ

CZASOPISMO TYGODNIOWE

DLA LEKARZY PRAKTYKÓW.

Nr 3.

Warszawa d. 3 (16) Stycznia 1904 r.

T. XXXII.

WARUNKI PRZEDPŁATY

w Warszawie { rocznie . . . rb. 6 kop. — Z przesyłką { rocznie . . . rb. 7 kop. —
 { półrocznie . . . „ 3. „ — pocztową { półrocznie . . . „ 3 „ 50

Cena numeru pojedynczego kop. 15.

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz jednoszpaltowy drobnem pismem lub za jego miejsce na okładce kop. 10.

Na papierze kolorowym między stronicami tekstu kop. 20.

Ogłoszenia przyjmują: w Warszawie Administracya „Medycyny“, Biuro ogłoszeń Ungra Wierzbowa 8. Dom handlowy L. i E. Metzl i Sp. Krakowskie Przedmieście 53. W Paryżu C. Adam 38 Rue de Varenne 38. W Berlinie Rudolf Mosse Jerusalemstrasse 19.

Adres Wydawcy: Jasna Nr. 6.

Adres Redaktora: Krakowskie Przedmieście Nr. 7.

TREŚĆ. PRACE ORYGINALNE. O miejscowem stosowaniu gorącego powietrza w przewlekłych cierpieniach stawów. Podał D-r A. Simon. — Co lekarz praktyk powinien wiedzieć o hermafrodytyzmie? Podał Fr. Neugebauer. (Ciąg dalszy). — STRESZCZENIA ZBIOROWE. O przetokach żołądkowo-okreżnicowych (Fistulae gastro-colicae). — Z TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO WARSZAWSKIEGO. Posiedzenie z dnia 15 grudnia r. 1903. — Z towarzystw lekarskich zagranicznych. — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE. — OGŁOSZENIA.

„MEDYCYNĄ“

GAZETTE MÉDICALE HEBDOMADAIRE
destinée aux medecins-praticiens.

Sommaire des articles originaux: 1) D-r A. Simon — Traitement des affections articulaires chroniques par l'application locale de l'air chaud. 2) D-r Fr. Neugebauer — Que ce que le medecin praticien doit savoir de l'hermaphroditisme?

Redaction Dr. M. Sadowski, Varsovie — Rue Krakowskie Przedmieście 7.

„MEDYCYNĄ“

MEDICINISCHE WOCHENSCHRIFT

Organ für praktische Aerzte.

Inhalt der Originalabhandlungen. 1) D-r A. Simon — Ueber locale Heissluftbehandlung chronischer Gelenkaffektionen. 2) D-r Fr. Neugebauer — Was soll der practische Arzt über Hermaphroditismus wissen?

Redaction: Dr. M. Sadowski Warschau — Krakowskie Przedmieście 7.

PRACE ORYGINALNE.

O miejscowem
stosowaniu gorącego powietrza
w przewlekłych cierpieniach stawów.

Podał

Dr. med. Aleksander Simon
z Wisbadenu.

Lubo stosowanie ciepłoty, jako czynnika leczniczego, należy do najpierwotniejszych środków medycyny ludowej, a kąpiele w rodzaju rzymskich znane już były starożytnym żydom 1000 lat przed N. Chr. i wielkiem cieszyły się powodzeniem w Grecyi i Rzymie, tem niemniej

miejscowe stosowanie gorącego powietrza według obecnie przyjętej metody stanowi zupełnie nowy, bo od kilku dopiero lat znany zabieg.

Prace Bier'a o leczniczem znaczeniu czynnego, biernego i mieszanego przekrwienia w przewlekłych chorobach oraz BUCHNER'a i jego następców o przeciwarzazkowem działaniu krwi przygotowały grunt i uprzystępnily teorię wspomnianej metody. Zasługa wprowadzenia metody miejscowego stosowania bardzo gorącego powietrza do terapii należy się jednak angielskiemu mechanikowi Levis A. Tallermann'owi z Szeff-

fildu, który jako pierwszy zbudował koło 1895 r. przyrządy, dzięki którym można stosować miejscowo gorące powietrze niesłychanej, bo przeszło 100° do 140° C. wynoszącej ciepłoty. Na tem też polega nowość i odrębność metody, albowiem nikt nie przypuszczał do owego czasu, by skóra mogła wogóle bez uszkodzenia znieść tak nadzwyczajnie wysoką ciepłotę. Skutki, osiągnięte za pomocą przyrządu Tallermann'a w przewlekłych cierpieniach stawów (reumatyzm i *arthritis deformans*), ogłoszone w pracach pierwszych badaczy na tem polu SARJEANT'a, CLARKE'a, KNOXLEY SIBLEY'a i innych były tak pomysłne, czasami nawet tak niesłychane, że metoda ta od razu zdobyła prawo obywatelstwa, zwłaszcza gdy demonstracya przyrządu na 16-ym kongresie internistów w Wisbaden w r. 1898 na chorych udała się wyśmienicie. Okazało się przytem i chwilowe przeciwbólowe i przeciwskurczowe działanie przyrządu. Tem niemniej posiada on wielkie wady, które uniemożliwiły jego wprowadzenie do praktyki: jest on albowiem bardzo drogi, ciężki i skomplikowany.

Jestto imponujących rozmiarów miedziany cylinder, różnej postaci i wielkości, zależnych od członków, dla których jest przeznaczony: kończyn, tułowia, ramion, szyi. Wewnątrz jest on wyłożony asbestem, jak również i na asbestowej poduszce spoczywa w nim chory członek; zaopatrzony jest w otwory dla kończyny, dla wentylacyi, dla termometru i manometru, a ogrzewa go 36 lampek gazowych, umieszczonych na dnie przyrządu. Po upływie kwadransa wynosi ciepłota w przyrządzie 120°C. Metoda TALLERMANN'a znalazła udoskonalenie w przyrządach KRAUSE'go, ROTH'a, LINDEMANN'a, TAYLOR'a i zwłaszcza BIER'a i innych, które dzięki swej taniości i prostocie umożliwiły jej jaknajszersze zastosowanie w praktyce. Przyrządy KRAUSE'go, same z asbestu, okrytego zzewnątrz filcem, spoczywają na drucianym postumencie; członki leżą w nim na paskach z płótna lub gazy. Szpary, pozostałe w otworze

dla kończyny, zatyka się mosetig-batystem lub watą. Powietrze ogrzewa się spirytusem lub gazem. Główna zaleta sposobu KRAUSE'go jest ta, że, posługując się miękką tekturą asbestową, bez trudu można zbudować najróżnorodniejszej postaci przyrządy, stosownie do kształtów chorej okolicy ciała. Za najsolidniejsze i pod każdym względem najwłaściwsze uznać jednak należy przyrządy BIER'a i inne z jego systemem pokrewne. Jest już obecnie tyle tego typu modeli, że wszystkich opisać wcale niepodobna. Są to skrzynie z drzewa, impregnowane masą ogniotrwałą, różnej wielkości i kształtów, zależnie od konfiguracyi części ciała, dla której są przeznaczone, obite wewnątrz tekturą asbestową lub szkłem wodnem. Otwór dla chorej kończyny zatyka się przez mocne naciągnięcie mankietu z flaneli lub impregowanego płótna po uprzednim owinięciu wystającej z niego kończyny watą. Ogrzewanie następuje za pomocą lampki spirytusowej, ustawionej pod t. zw. kominem QUINCKE'go (zgiętej pod prostym kątem rury metalowej), którego przeciwległy górny koniec wstawia się w przeznaczony dlań otwór w skrzyni. By powietrze, w ten sposób mocno ogrzane, nie bezpośrednio mogło dotknąć chorego członka, znajduje się w wspomnianym otworze daszek asbestowy, kierujący je w właściwą stronę. W inny otwór wstawiamy termometr. Regulacya temperatury następuje w większości przyrządów za pomocą kłapy, umieszczonej w samym kominie, co umożliwia stosowanie przyrządu bez cudzej pomocy, lub też przez opuszczenie lub podnoszenie lampki spirytusowej, co mniej jest dogodne. Konieczne są też otwory cugowe, bez czego lampka równo palić się nie może, i wysokiej temperatury w skrzyni osiągnąć niepodobna. Przez właściwe umieszczenie otworów cugowych wyznaczamy kierunek prądu gorącego powietrza. Tego rodzaju przyrządy posiadamy obecnie dla każdego stawu oddzielnie, dla całych kończyn, ba nawet dla miednicy, co znajduje zastosowanie w ginekologii. Cena

ich wynosi od kilkunastu do kilkudziesięciu marek, jest zatem bardzo przystępna.

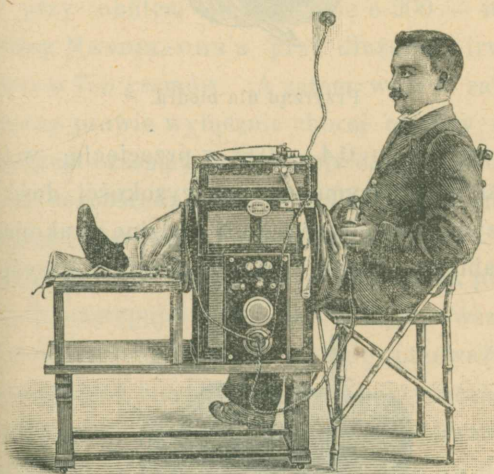
Główną częścią składową jest jednak dobra lampka spirytusowa i komin, resztę można już sobie zaimprovizować, posługując się czy to skrzynią, czy też tekturą asbestową, ba, nawet zwyczajną i okrywając podobne pudło płedem. Powyższej konstrukcyi przyrządy wyrabia wiele fabryk, np. Mehn w Brunświku, Stölper w Gryfii (Greifswald) i inni.

Przyrządy, posługujące się elektrycznością dla rozgrzania powietrza, nie nadają się w ogół-

wszych dniach około 30 — 40 minut, po kilku posiedzeniach przedłuża go się do godziny i dłużej. KRAUSE zaleca nawet dziennie 2 seanse, każdy po godzinie. Chory leży podczas zabiegu rozebrany w łóżku lub na kanapie, dobrze otulony w kołdrę. Po zabiegu zaś osuszamy chorego członka i pozostawiamy pacjenta w łóżku przez godzinę i dłużej, zwłaszcza gdy musi wyjść na powietrze.

Co się tyczy stopnia stosowanej ciepłoty, to wynosi ona według TALLERMANN'a 100° — 120° C. w niektórych razach nawet 130° — 140° C. Również i BIER zaleca ciepłotę 100° C., pozwalając z wolna podnieść ją do 150° C. KRAUSE podaje jako *maximum* 135° C. Rozpoczyna on jednak zazwyczaj od 70° — 80° , by naprzód zbadać tolerancję danego osobnika względem gorącego powietrza. W krótkie podnosi i on ciepłotę do 100° — 135° C., albowiem z czasem chore się przyzwyczajają do niej, nie odczuwając zupełnie parzenia lub nawet nieprzyjemnego gorąca dookoła zamkniętej w skrzyni kończyny. Od czasu do czasu konieczne są kilkodniowe przerwy w leczeniu. Nad tem zjawiskiem dziwnej, nieznanej do owego czasu i nieoczekiwanej tolerancji ustroju względem w tak wysokim stopniu rozgrzanego powietrza zastanawiali się wielu badaczy, tłumacząc je w różny sposób. Przedewszystkiem uwzględnić należy, że przytoczona wyżej ciepłota mierzona zostaje za pomocą termometru, znajdującego się w dachu przyrządu. Mierzymy więc ciepłotę najwyższych warstw powietrza ponad chorym członkiem, warstw oczywiście najwięcej rozgrzanych, albowiem najgorętsze powietrze podnosi się ku górze.

Że zaś ciepłota w większości opisanych wyżej przyrządów we wszystkich miejscach wcale nie jest jednakowa, dowiódł w zupełności SCHREIBER przez uwieszenie w różnych pozycjach przyrządu kilku termometrów, przy czem wskazywały niektóre z nich różnicę kilkudziesięciu stopni. Wynika ztąd przedewszy-

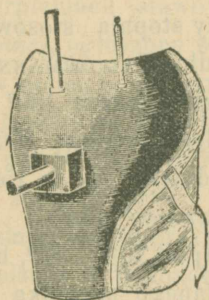


Elektroterm LINDEMANN.

ności dla praktyki prywatnej, prędzej dla zakładów i szpitali; są one albowiem znacznie droższe — ich pierwowzór elektroterm LINDEMANN'a kosztuje przeszło 500 marek — wymagają prądu elektrycznego w mieszkaniu i nie dają wreszcie możliwości stosowania tak wysokiej ciepłoty, jak w wyżej opisanych skrzyniach, albowiem światło lampek elektrycznych parzy już przy znacznie niższej cieplocie (LINDEMANN, co prawda, niemi się nie posługuje).

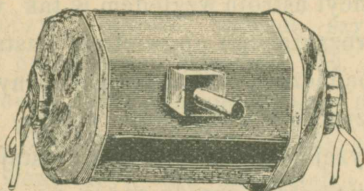
Technika stosowania podobnych miejscowych rzymskich kąpiel jest zupełnie prosta. Czas trwania każdego seansu wynosi w pier-

stkiem, że starać się należy więcej o jednostajność ciepłoty w przyrządzie, aniżeli o jaknajwyższą temperaturę na ciepłomierzu, powtóre, że nie jest dotychczas wcale dowiedzione, że ustrój wogóle znosi nawet przy miejscowem stosowaniu tak gorące powietrze, jak to przypuszczali TAILERMANN, BIER, KRAUSE i inni. Tem niemniej ciepłota dokoła pogrążonej w przy-



Przyrząd dla potylicy.

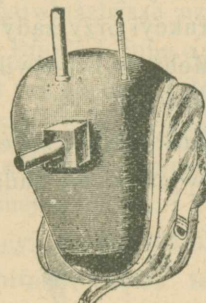
rząd kończyny jest bardzo wysoka, znacznie wyższa, niżby ją ona zniosła w jakimkolwiek innym środowisku. Tolerancję skóry zaś względem gorącego powietrza tłumaczymy sobie w ten sposób, że w podobnem środowisku o na-



Przyrząd dla kolana, stopy i łokcia.

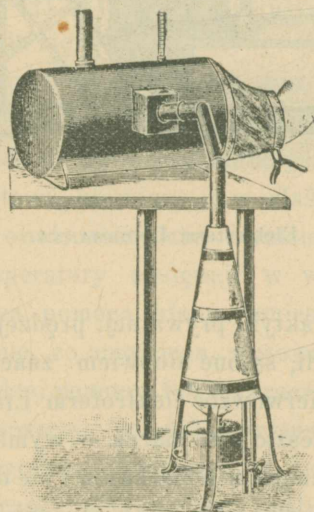
der wysokim współczynnikiem wilgotności i perspiracya jest nadzwyczajnie wzmożona, i że wskutek silnego i ciągłego ulatniania się potu powstaje na powierzchni skóry znacznie ochłodzona warstwa ochronna, jak to zresztą bywa u robotników, bezkarnie zanurzających ręce na chwilę w rozżarzony metal. I w samej rzeczy, jak wykazał MENDELSON, nie przewyższa ciepłota skóry kończyny, umieszczonej w przyrządzie, $38,7 - 38,8^{\circ}\text{C}$. Co się tyczy wpływu miej-

scowej rzymskiej kąpeli na ogólny stan chorego, to nie jest on według jednoznacznego zdania wszystkich autorów w żadnym razie ujemny, wogóle dość nieznaczny. Subiektywne czucie chorego nie doznaje wielkiej zmiany. Ciepłota ciała również pozostaje *in statu quo ante* lub też



Przyrząd dla biodra.

podnosi się o $0,4 - 0,6^{\circ}$ w przecięciu; w tym jednak razie trzyma się na wysokości dość uporeczywie nawet przeszło w godzinę po ukończeniu zabiegu. Tętno bywa z początku przyspieszone



Kompletny przyrząd dla przedramienia i ręki.

szone u osób psychicznie pobudliwych, wkrótce wraca jednak do normy lub przewyższa ją o 4 do 6, *max.* 8 uderzeń, staje się jednak zwykle pełniejszym i więcej napiętem. Przy dłuższem stosowaniu większych skrzyń można natomiast

sposprzedz przyśpieszenie tętna o 30 — 40 udeżeń. O szkodliwym działaniu na serce nie może być zatem mowy. Również i czynność oddechowa, czynność nerek nie wykazują widocznych zmian. Natomiast pocą się chorzy bardzo silnie, zwykle pocąwszy od 60°C, w małych przyrządach li tylko miejscowo na zamkniętej w skrzyni kończynie, w większych na całym ciele. Skóra po zabiegu nie zawsze jest gorąca, natomiast u chudych osobników i tam, gdzie nie posiada tłuszczu, jak na kolanie, łokciu, dłoni i t. d., bywa mocno zaczerwieniona przez kilka godzin. Bólu, swędzenia i łuszczenia się nie bywa przytem. Waga ciała zmniejsza się li tylko przy obfitem poceniu się o 200 — 400 g., według MENDELSON'a przy dłuższem trwaniu nawet o 750 gramów. A zatem wpływ zabiegu dotyczy prawie wyłącznie chorej okolicy ciała, przyczem czasami polepszenie daje się skonstatować bezpośrednio, albowiem ból się zmniejsza, skurcze i przykurczenia ustępują, i ruchy stają się wolniejsze. Zapewne, nie zawsze tak prędko skutek następuje. Nie zapominajmy wszakże, że stosujemy powyższą metodę przeważnie w uporczywych cierpieniach, które dotychczas stanowiły prawdziwy *crux medicorum*. Rozważmy teraz, jak można wytłomaczyć sobie ów dobroczynny wpływ, czyli na czem polega działanie lecznicze? Że nie może być mowy o bezpośrednim zniszczeniu chorobotwórczych drobnoustrojów przez wysoką temperaturę nawet w chorobach w rodzaju rzeżączki, której sprawca, *gonococcus Neisseri*, ginie przy 40°C., wynika ztąd, że wyższej ciepłoty nad 33,8°C. skóra przy miejscowym ogrzewaniu gorącym powietrzem wcale nie osiąga. Natomiast na zasadzie ścisłej analizy fizyologicznej należy przypuścić, że składają się na wzmiankowany leczniczy wpływ przeważnie 2 czynniki: wzmożona perspiracya i respiracya oraz głęboko sięgające czynne przekrwienie. Że wskutek tego obieg krwi w chorym narządzie, odpływ żyłnej krwi i limfy staje się daleko żywszy, jest samo przez

się widocznem, jak również, że i wessanie wogóle, a zatem produktów chorobotwórczych nadzwyczaj się wzmacnia, czego zresztą doświadczałnie dowiódł KLAPP. Okazało się przytem, że resorpcya tem jest znaczniejsza, im więcej worek stawowy jest napięty. Wpływ na przesiekanie jest mniej wydatny. Według BIER'a polega skuteczność czynnego przekrwienia prawie wyłącznie na rozpuszczającym działaniu krwi w myśl teorii BUCHNER'a, albowiem i bierne zastoinowe przekrwienie w pewnych razach bywa skuteczne, chociaż przy niem obieg krwi jest zwolniony, nie zaś przyśpieszony. SALAGHI przypisuje znaczenie obfitszemu wytwarzaniu się mazi stawowej przy stosowaniu ciepłoty, co powoduje zmniejszenie się bólu i łatwiejszą ruchliwość.

Wreszcie należy mi wymienić, w jakich cierpieniach jest wskazane oraz okazało się według zgodnego zdania wszystkich autorów i mego własnego doświadczenia skutecznem miejscowe stosowanie gorącego powietrza w zamkniętej skrzyni.

Do nich należy w pierwszym rzędzie przewlekłe zapalenie stawów pochodzenia gośćcowego, czy to w postaci pierwotnego przewlekłego reumatyzmu stawowego (*Arthritis rheumatoida chronica*), czy też jako pozostałość (*Residua*) po ostrem zapaleniu gośćcowem. W równej mierze też podostre postaci gośćcowe. Co do ostrego, w którym osobiście omawianej metody nigdy nie stosowałem, to autorzy wyrażają się bardzo powściągliwie.

„Przyszłość dopiero musi rozstrzygnąć“, powiada KRAUSE, „o ile nowy ten zabieg nadaje się do stosowania w ostrych cierpieniach stawów“. Zawiódł on go bowiem w kilku przypadkach ostrego rzeżączkowego zapalenia stawów. Wynik natomiast w podostrych i przewlekłych postaciach rzeżączki był bardzo pomysłny. Należą one bezwarunkowo do cierpień, w których aëroterapia jest wskazana. Co się tyczy zniepadabniającego zapalenia sta-

wów (*arthritis deformans*), to i w niem daje się osiągnąć znaczne polepszenie, co na zasadzie spostrzeganych przezemnie przypadków potwierdzić mogę, czasami nawet w przypadkach zgoła rozpaczliwych (NEUMANN). Do liczby wskazań należą nadto przewlekłe postacie dny. Czy można w ten sposób przerwać ostry napad dny, jak chcą niektórzy lekarze, nie sprawdziłem jeszcze.

Nie wolno mi wreszcie ominąć niektórych przypadków puchliny miejscowej, przewlekłych wysięków synowialnych, przewlekłego zapalenia okostny, nerwobólu (*ischias*) oraz chorób chirurgicznych: pozostałej po urazach (kontuzye, zwichnięcia, złamania) sztywności stawów i bólów w kończynach. W przypadku ciężkiej skleroderмии oraz łuszczycy miało nastąpić polepszenie.

Natomiast przeciwwskazane jest, według BIER'a, stosowanie gorącego powietrza (wogóle czynnego przekrwienia) w gruźlicy stawów, w której zaś skutecznem okazało się przekrwienie zastoinowe. Korzyść oddaje aëroterapia li tylko w przypadkach sztywności stawów już po wyleczonej gruźlicy. Że obszar wskazań opisanej metody da się z czasem rozszerzyć i obejmie niektóre, być może, i liczne cierpienia wewnętrzne oraz ginekologiczne, już teraz zdaje się nie ulegać wątpliwości. W końcu chciałbym podnieść, że z sztucznie wywołanem czynnem przekrwieniem w niektórych cierpieniach, zwłaszcza przewlekłych zeszywnieniach stawów najróżnorodniejszego pochodzenia, konkuruje przekrwienie zastoinowe według metody BIER'a, wskazane *par excellence* w gruźlicy stawów i pseudartrozach. Można je zresztą skombinować z zastosowaniem gorącego powietrza. Następuje wtedy jeden zabieg po drugim. W większości przypadków obejść się można bez tej przykrej dla chorego i niezupełnie bezpiecznej kombinacji. Co do mieszanego przekrwienia (tętniczko-żylnego), którego pierwowzorem jest nasza na zachodzie zapomniana sucha bań-

ka i inne ssące przyrządy, jak np. przeszło sto lat znany ssący but JUNOD'a, to i jemu większe należy się uwzględnienie w przewlekłych cierpieniach stawów, niż go dotychczas doznało. Zwłaszcza BIER należy do gorących wielbicieli tej metody, która mu jakoby oddała lepsze, niż każda inna, usługi w kilku rozpaczliwych przypadkach gośćca stawowego i zeszywnień. Niestety, nie potrafiła dotychczas technika dostarczyć nam nadających się dla każdego stawu (kolana, biodra, łokcia i t. d.) ssących przyrządów. Metoda zastoinowego i mieszanego przekrwienia wymaga już dlatego wypróbowania i udoskonalenia, że nie wszyscy bez wyjątku pacjenci znoszą miejscowe stosowanie gorącego powietrza, i nie we wszystkich bez wyjątku przewlekłych cierpieniach stawów wyniki są jednako dobre. I o tem pamiętać wypada, że metoda ta wymaga długiego, nieraz bardzo długiego stosowania i, że jednocześnie zaniedbywać nie wolno i innych leczniczych czynników balneologicznych i fizycznych, których ważne uzupełnienie w niej uzyskaliśmy. Temniemniej uznać musimy miejscowe stosowanie gorącego powietrza, jako wielki postęp w lecznictwie, zwłaszcza jeśli sobie uprzytomnimy, jak są uporeczywe przewlekłe cierpienia stawów, i jak ciężkiem było zadaniem ich dotychczasowe leczenie.

LITERATURA.

1. TALLERMANN. Verhandlungen des 15 und 16 Kongresses für innere Medicin. 1897 i 1898.
2. SHADWELL. The Tallermann Treatment. London. Ballière, Tindalle and Cox 1898.
3. SARJEANT. The Lancet. 1895.
4. KNOXLEY SIBLEY. The Lancet. 1896.
5. SIMONOT. De la chaleur en thérapeutique et des bains locaux d'air sec surchauffé en particulier. Paris. 1898.
6. BIER. Münchener medicin. Wochenschrift. 1899. N. 48 i 49.
7. KRAUSE. Münchener medicin. Wochenschrift. 1898. N. 20.

8. MENDELSON. Zeitschrift f. physica-
lische u. diaethetische Therapie T. I. 1898.

9. SALAGHI. Ditto. T. III. 1900.

10. FREY. Die Heissluftdouche u. ihre
Bedeutung. Deutsche medicin. Wochenschrift.
1900. N. 5. Zeitschr. für physicalisch - diaethet.
Therapie. T. III. 1900.

11. ROTH. Wiener medicinische Wochen-
schrift. 1900.

12. WILM. „Warmebehandlung bei Ar-
thritis gonorrhoeica“ Verhandlungen d. Chirur-
gencongresses 1897.

13. Příbram. „Chronischer Gelenkreu-
matismus und osteoarthritis deformans“. Szcze-
gółowa patologia i terapia NOTHNAGEL'a. T. VII.
Część V.

CO LEKARZ PRAKTYK POWINIEN WIEDZIEĆ O HERMAFRODYTYZMIE?

Podał

FR. NEUGEBAUER.

Podług odczytu w Warszawskim Towarzystwie
Lekarskiem z dnia 20 stycznia 1903 r.

(Ciąg dalszy.— Patrz Nr. 2)

Zdarza się nieraz, że wrzekomy obojnak
męski, mylnie za kobietę wychowany, za nie
w świecie nie chce się zgodzić na zmianę metry-
ki na męską, na zmianę pozycji socyalnej do-
tychczasowej, i że przejmuje go zgrozą sam-
strach, że miałby obecnie ubierać się, jak męż-
czyzna, i uchodzić za mężczyznę.

W innych przypadkach popędy płciowe
kobiecie wrzekomego męskiego obojnaka, mylnie
za kobietę wychowanego, były tylko czasowe
i prędzej czy później *sponte* zmieniły się na nor-
malne popędy płciowe męskie; w innych zaś
przypadkach nabyte przez wpływy suggestyjne
poczucia płciowe nienaturalne, homoseksualne,
skierowane na mężczyznę, przez całe życie pozo-
stawały takimi, tak że po skonstatowaniu *erreur
de sexe* czyli płci męskiej dotychczas za kobietę

uchodzący osobnik *à tout prix* żądał kastracyi
aby pozostać tem, za co dotychczas uważany był,
kobietą. W wielu bardzo przypadkach psy-
choseksualne poczucie jest bardzo przyćmione,
niewyraźne, tak że dany osobnik zachowuje się
co do popędów płciowych zupełnie obojętnie,
apatycznie, indyferentnie wobec przedstawicieli
i jednej płci i drugiej.— albo też poczucie płcio-
we zmienia się i to nieraz zmienia się kilka razy
lub peryodycznie. Inni zaś wrzekomi obojnacy
zdradzali popędy płciowe nadzwyczaj silne, na-
miętność ich już nieraz stała się przyczyną mo-
ralnego upadku, wielu już ginęło wskutek na-
stępstw niczem nie pohamowanej lubieżności
i wybryków *in Venere*.

Wielu takich osobników obcowało płciowo
i z mężczyznami i z kobietami, a nawet podawa-
ne były skargi o sodomie, o obcowanie płciowe
ze zwierzętami. Nieraz wrzekomy obojnak mę-
ski, mylnie za kobietę uchodzący i jako kobieta
za mąż wydany, po za domem utrzymywał stałe
stosunki z innymi kobietami, albo też wdowa po
śmierci męża mieszała stosunki z kucharką wła-
sną i t. d. Ciekawe jest spostrzeżenie BERTHOLD'a
co do zmiany samopoczucia — widąc
w tym przypadku nader jasno wpływ sugestyi,
przyzwyczajenia, wpływy otoczenia, wśród któ-
rego osobnik był wychowany, i warunków, wśród
których się wychował. BERTHOLD, badając 22-
letnią pannę, która się do niego zgłosiła wskutek
chrypki, zauważył nadmierną, jak na kobietę,
wielkość strun głosowych oraz męski zarost na
twarzy, zbadał wskutek tego narządy płciowe
i przekonał się, że panna ta była zapożyczonym
męskim spodzkiem. Gdy fakt ten oznajmił pa-
cyentce, nie chciała dać wiary, zarumieniła się
ze wstydu i za nie w świecie nie chciała się po-
raz drugi poddać zbadaniu, gdy BERTHOLD za-
proponował jej zbadanie na drugi dzień przez
słynnego VIRCHOW'a. Panna ta czuła się obra-
żoną w najwyższym stopniu oświadczeniem BERTHOLD'a,
wstydlivość jej kobieca nie mogła mu
wybaczyć tego, co powiedział, i że pytał się, czy

chętniej przebywa w męskim, czy też kobiecem towarzystwie. Dopiero po 7 latach BERTHOLD ponownie z nią miał styczność. Napisała wtedy do niego list, że przekonała się, iż miał rację, że sama czuje, że jest mężczyzną, że ma stosunek miłosny z jakąś panną od dłuższego czasu, i że skutki tego stosunku zniewalają ją do zaślubienia owej panny jaknajwcześniej, prosiła dalej o pomoc przy uzyskaniu zmiany metryki na męską. Otóż w 22 roku życia jeszcze poczucie płciowe było kobiece i może być byłoby takim pozostało przez całe życie, gdyby nie oświadczenie BERTHOLD'a. Po 7 latach nareszcie dany osobnik sam zdecydował się na podanie prośby o przyznanie praw męskich. Ta sama dawniej tak wstydliva panna, która rumieniła się przy rozmowie o jej ustroju płciowym, dziś pozwoliła się nago oglądać i badać całemu gronu lekarzy na zjeździe lekarskim w Królewcu.

Jak w tym przypadku, tak i w wielu innych wrzekomy obojnak męski, mylnie za kobietę wychowany, w następstwie sam żądał przyznania praw męskich, aby poślubić pannę, przez siebie zapłodnioną.

Trudnem jest do zrozumienia, że aż w 29 przypadkach (np. w jednym przypadku z roku 1798) skonstatowano płeć męską czyli *erreur de sexe* u prostytutek. Bardzo wielu z tych nieszczęśliwych osobników obcowało płciowo i z mężczyznami i z kobietami.

Stan psychiczny takich osobników może być zupełnie prawidłowy, w innych przypadkach zaś jest chorobliwy, i z pewnością w niektórych przypadkach można upatrywać związek przyczynowy pomiędzy zniekształceniem narządów płciowych a zboczeniem umysłowym. Jak ważny wpływ na psyche może mieć zniekształcenie narządów płciowych, najlepiej dowodzi tego spostrzeżenie następujące: Gdy słynny profesor COOPER w trakcie pewnej prelekcji powiedział, że zwykle kryptorchisci nie mają potomstwa, jeden ze studentów, sam kryptorchista, zaraz po prelekcji udał się do domu i zastrzelił

się. Świadomość wrzekomego obojnaka, że nie jest ani mężczyzną ani kobietą, wstyd i wieczna obawa, aby tajemnica jego ustroju, pilnie strzeżona, nie stała się publiczną, aby nie był narażony na pośmiewisko ogółu, i t. d. odbierają mu spokój duszy, sen. Wiecznie łamiąc sobie głowę nad tem, czym jest, wiecznie rozmyślając nad stanem swoim, nie mogąc się zdobyć na to, aby zasięgnąć czyjejś rady, osobnik taki uważa się za wyrzutka, nie należącego do towarzystwa, szuka samotności, wskutek bezsennych nocy i wiecznie trapiącej go rozpacz podupada na zdrowiu, staje się sceptykiem, niedowiarkiem, staje się złośliwym, nabiera niczem nie pohamowanej nienawiści do ludzi i nieraz staje się zbrodniarzem, w innych przypadkach zapada na melancholię, apatyę głęboką i nieraz kończy życie samobójstwem już za młodych lat.

Osobiście zestawilem aż cztery tego rodzaju tentamina samobójstwa, z których trzy zakończyły się śmiertelnie. Moje osobiste przekonanie jest takie, że, nie wyłączając bynajmniej, że w niektórych przypadkach psychoza takiego osobnika, szczególnie heredytarna, może nie mieć żadnego związku ze zniekształceniem narządów płciowych, bywają jednak przypadki, gdzie tego rodzaju *nexus causalis* istnieje na pewno. Często wywiady ujawniają psychozę rodziców, alkoholizm rodziców, *tuberculosis*, epilepsyę, *paralysis progressiva* ojca albo matki, przymiot ojca, histeryę matki — ale bynajmniej nie we wszystkich przypadkach znaleziono takie obarczenie wrodzone. Liczba wrzekomych obojnaków, którzy zakończyli życie w domu obłąkanych, jest dosyć pokaźna, jak wykazałem w pracach moich. Jeden z psychiatrów francuskich żąda, aby w każdym przypadku choroby czyli zboczenia umysłowego zbadano i narządy płciowe.

Medycyna sądowa wogóle uważa obojnaków za zwyrodniałych: „*Déséquilibrés, dégénérés*”. Niedawno MATZNER opisał spostrzeżenie z kazuistyki sądowo-lekarskiej: Pewien mężczyzna był oskarżony o zgwałcenie w lesie 41-letniej Ma-

ryi G. Osobie tej sąd już dawniej odebrał prawo rozporządzania majątkiem swoim, czyli uniesamowolnił ją wskutek zbrocenia umysłowego. Przy badaniu sądowo-legarskiem okazało się, że Marya G. jest męskim spodźcem, mylnie za kobietę wychowanym. Ponieważ oskarżenie opierało się jedynie na tem, co mówiła owa Marya G., osoba upośledzona na umyśle, dotknięta *débilité mentale*, i wobec tego że świadków nie było, dochodzenie sądowe wstrzymano. Wiarogodność zeznania tej osoby psychicznie nienormalnej okazała się wątpliwą.

Jakie zdradliwe i nieraz fatalne następstwa może mieć mylne określenie płci, pokazuje kazuistyka, przeze mnie zebrana. Kazuistyka, ta ogółem 948 spostrzeżeń obejmująca, zawiera kilkaset spostrzeżeń mylnego określenia płci. Znalazłem nie mniej, niż 68 małżeństw, zawartych pomiędzy dwojgiem ludzi płci równej — zwykle żona była męskim spodźcem zapożyczonym, w bardzo rzadkich przypadkach — cztery przypadki na sekcji ujawnione — mąż okazał się wrzekomym obojnakiem żeńskim o przerosłej i cewką moczową przebitej lechtaczce. Zrosnięte pomiędzy sobą wargi sromowe symulowały moszną próżną. Pochwa zwykle otwierała się do cewki męskiej *in cupite gallinaginis*.

Najciekawszem spostrzeżeniem tego rodzaju jest to: Karol Menniken, żonaty od 27 do 57 roku życia, odbywał stosunek z żoną ku zobowiązaniu zadowoleniu. Gdy po dwuletnim pobycie w szpitalu zmarł, sekcya ujawniła, że człowiek ten, przez 30 lat żonaty, był kobietą i że zmarł na *carcinoma uteri*.

W 5 przypadkach podejrzewano *erreur de sexe* jednego z małżonków, lecz bez ujawnienia, do której płci właściwie należał (wobec braku sekcji).

W roku 1885 odbyła się sprawa sądowa tego rodzaju (opisana przez BADALONI'ego). Rozwiedziono małżeństwo Maryi Faustyny, od 21 do 31 roku zamężnej, która nigdy w życiu nie mie-

ściązkowała. Mąż żądał rozwodu nie tyle dla tego że żona jest niezdolna do stosunku małżeńskiego ile dla tego, że po za domem uczęszcza do domów publicznych, co go kompromituje wobec kolegów i naraża na pośmiewisko i złośliwe żarty. Stwierdzono, że Marya Faustyna jest spodźcem męskim, i małżeństwo rozwiedziono. Marya Faustyna, obecnie mężczyzna, podała wtedy, będąc bez środków utrzymania, skargę na brata swego o wydanie połowy schedy po ojcu — we Włoszech dziedziczy tylko potomstwo męskie — brat zaś zaskarżył Maryę o uwiedzenie własnej żony, czyli bratowej Maryi.

Sekcya zwłok zmarłej w 82 roku życia wskutek raka pęcherza moczowego Krystyny Bockfleisch ujawniła, że była ona spodźcem męskim, a jednak kobieta ta przez długi szereg lat była zamężna, spółkując *per urethram*.

Badanie akuszerki Maerker, oskarżonej o zgwałcenie ciężarnej panny pod pretekstem, że trzeba poprawić wadliwe położenie płodu, ujawniło płeć jej męską, podano wtedy cały szereg podobnych skarg na Maerkerową.

19 razy w ostatniej chwili przed ślubem rozezwiały się zaręczyny wskutek ujawnienia płci męskiej narzeczonej: jedna z tych panien była aż trzy razy zaręczona, nareszcie stwierdzono płeć jej męską i zmieniono odpowiednio metrykę. Wrzekomi obojnacy miewali nieraz już kolizye z władzami z tej lub owej przyczyny. Bynajmniej nie rzadkie są procesy rozwodowe z powodu ujawnienia *erreur de sexe* co do jednego z małżonków, przeważnie żony, jeszcze częściej podawane były skargi o zgwałcenie, niewierność w małżeństwie, nieprawe zapłodnienie, zgwałcenie dziecka, incest i t. d., nawet, jak już wspominałem, nie brak i skarg o sodomję. W roku 1856 TRAXEL opisał dochodzenie prawne w kwestyi następującej. Niezamężna kucharka podała skargę o zapłodnienie na 37-letnią również niezamężną pokojówkę Joannę K., która okazała się spodźcem męskim. Dziecko,

które urodziła owa kucharka, było obarezone tą samą wadą rozwojową, co i ojciec — owa pokojówka: *Hypospadiasis penoscrotalis* o pozorach kobiecego sromu.

Osobiście w roku 1903 u 26-letniej niezamężnej kucharki, oskarżonej po raz czwarty o incest z kobietami, na żądanie sądu okręgowego Piotrkowskiego musiałem zbadać płeć. Przy pomocy cięcia pachwinowego obnażono gruczoł płciowy, wynikiem tego cięcia dyagnostycznego było ujawnienie płci męskiej kucharki X, której sąd już przyznał dziś prawa męskie.

Większa część spraw karnych przeciw wrzekomym obajnakom polega na oskarżeniu o wybryki lubieżnej natury. Były to bądź wybryki, bądź też ciężkie zbrodnie, nie brak nawet zabójstwa przez wrzekomego obojnaka, dokonanego na tle erotycznym. W r. 1894 w Kopenhadze skazano na śmierć nauczycielkę Wilhelminę Moeller, oskarżoną o to, że naprzód zgwałciła małego chłopczyka, ucznia swego, a następnie z obawy, aby jej nie zdradził, otruła go chlorałem. Wilhelmina Moeller, jak dowiodło zbadanie jej, była męskim spodźcem zapoznanym i mylnie za kobietę wychowanym.

Marya Chupin, zapoznany spodziec męski, mylnie za kobietę wychowany, wrzuciła małe dziecko do studni, aby po popełnieniu tej zbrodni być aresztowaną. Miała ona nadzieję, że wtedy będzie gruntownie zbadana, i że wtedy ujawni się jej płeć męska: był to wrzekomy obojnak męski, mylnie za kobietę wychowany.

W innym znów przypadku 18 letnia panna otruła siebie, matkę i 9-letniego brata strychniną, mając zamiar tylko sobie życie odebrać. Panna ta była, jak dowiodłem, jako ekspert w sprawie sądowej, męskim spodźcem, mylnie za kobietę wychowanym. Do zamiaru samobójstwa doprowadziła ją rozpacz. Źródłem tej rozpaczycy zaś była fałszywa pozycja socjalna panny, posiadającej wyraźne dowody tego, że jest mężczyzną. Matkę oraz niedoszlą czyli niedoszłego samobójcę uratowano, brat zaś małoletni zmarł

wskutek działania strychniny pomimo energicznej pomocy lekarskiej.

Pewna przełożona pensyi w Nowym Jorku w nocy zawezwała do siebie domowego lekarza swego pod wpływem wrażenia, jakiego doznała wchodząc do pokoju dwóch pensyonarek, zastała obie w jednym łóżku w objęciach miłosnych, jak *sub cohabitatione*. Lekarz stwierdził, że jedna z pensyonarek była męskim spodźcem, zapoznanym i mylnie za kobietę wychowanym. W tej chwili i wbrew jej woli pannie tej dano wszystko, czego potrzeba na natychmiastowy wyjazd do rodziców jeszcze wśród nocy, aby nie narazić pensyi na skandal publiczny.

W Bawaryi niedawno młoda malarka, uczenica akademii sztuk pięknych, kilkakrotnie w trakcie wycieczek górskich, w celach malarzskich przedsięwziętych, miała przykre kolizye z policją, która podejrzewała, że malarka ta jest raczej przebrany za kobietę mężczyzną. Ostatecznie badanie ujawniło rzeczywiście *erreur de sexe*: dawniejsza malarka dziś już jako malarz uprawia sztukę swoją w Monachium, metrykę odpowiednio już zmieniono.

Prócz przypadków, gdzie rzeczywiście wrzekomy obojnak czemkolwiek przyczynił się do aresztowania go przez władze policyjne, znane są i przypadki, gdzie aresztowano wrzekomego obojnaka, pomimo że nie dopuścił się żadnego przestępstwa na razie: tak na przykład na dworcu kolejowym w Pilźnie niedawno żandarm kolejowy aresztował młodą dziewczynę, tylko co przybyłą pociągiem, na zasadzie podejrzenia, że jest to za kobietę przebrany chłopiec. Pomimo że pasport i świadectwo służby Maryi Karfiol były w porządku, musiała ona udać się do ratuśza i poddać się zbadaniu przez lekarza okręgowego. Badanie ujawniło płeć męską, i że Marya Karfiol była zapoznanym męskim spodźcem, mylnie za kobietę wychowanym. Obcięto jej czyli jemu kobiece włosy długie, dano mu męskie ubranie, i Marya, już po męsku ubrana, po-

wróciła do domu ku wielkiemu zdumieniu chle-
bodawców swoich.

Z drugiej strony nieraz już wrzekomy oboj-
nak padł ofiarą zbrodni, a do popełnienia zbro-
dni tej doprowadziło właśnie mylne określenie
płci. Pewien japończyk zabił żonę i uciekł. Przy
sądowej sekcji zwłok zabitej kobiety okazało
się, że nie była ona bynajmniej kobietą, lecz mę-
skim spodzłem, mylnie za kobietę wychowanym.
BELLIN opisał spostrzeżenie z Charkowa. Na
dziewczynę, powracającą z fabryki papierosów
w mieście na wieś, na szosie napadło dwóch dra-
bów, uderzyło ją pałą w głowę, przyczem stra-

ciła przytomność — gdy odzyskała przytomność
odezuwała silny ból w kiszce odchodowej i pa-
lenie i zauważyła że krwawi. Ponieważ знаła
napastników, podała skargę: przy badaniu sądo-
wo-lekarskiem okazało się, że dziewczyna wcale
pochwy nie posiada, że była poprostu męskim
spodzłem, mylnie za kobietę wychowanym, i że
dwaj złoczyńcy dokonali bezwiednie aktu pede-
rastyi. Kiszka odchodowa była naderwana w
trzech miejscach, z których dosyć silnie krwa-
wiło.

(C. d. n.).

STRESZCZENIA ZBIOROWE.

O przetokach żołądkowo-okrężnicowych

(*Fistulae gastro-colicae*).

Przetoki żołądkowo-okrężnicowe nie na-
leżą do częstych wydarzeń. Do powstania
tych przetok konieczne jest uprzednie zro-
śnięcie żołądka z okrężnicą, przyczem przetoka
wytwarza się wskutek pęknięcia wrzodu albo
ze strony żołądka, albo też ze strony okrężnicy.
Ponieważ sprawy wrzodziejące zdarzają się czę-
ściej w żołądku, niż w okrężnicy, więc pierwszy
sposób tworzenia się przetok jest częstszy. Ze
wszystkich odcinków jelit, poprzecznicą (*colon*
transversum), dzięki swemu położeniu i ruch-
omości najczęściej daje zrosty z żołądkiem, to też
ze wszystkich przetok żołądkowo-kiszkowych
do najczęstszych należą przetoki żołądkowo-
okrężnicowe. Co się tyczy natury samej spra-
wy wrzodziejącej, to najczęściej do przetok
prowadzą wrzody rakowe, rzadziej wrzody pep-
tyczne i gruźlicze.

Typowy przebieg kliniczny przetoki żo-
łądkowo - okrężnicowej rakowego pochodzenia
przedstawia się, jak następuje.

W największej liczbie przypadków rak
sam przez się, dzięki najczęstszemu swemu u-
miejscowieniu w takich razach na dnie żołądka
lub na krzywiźnie wielkiej, nie daje żadnych
objawów albo też tylko bardzo nieznaczne. Cho-
ry skarża się na brak łaknienia, wychudnięcie,
niechęć do pracy, niekiedy na wymioty. Do-
piero z wystąpieniem zapalenia okołożołądkowe-
go (*perigastritis adhesiva*), prowadzącego do
zrostów z sąsiednimi narządami, zjawiają się
silniejsze bóle brzucha, częstsze wymioty, a nie-
kiedy także gorączka. W tym okresie dopiero
chorzy zwykle zwracają się do lekarza, skarżąc
się głównie na zaparcie stolca. Po pewnym
czasie nagle występują wymioty kałowe oraz
obfita biegunka. Przy szczegółowym badaniu
znaleźć można w dalszym przebiegu choroby
niestrawione kawałki pokarmów w stolcach
(*lienteria*). Ogólny stan chorego coraz więcej

podupada, wyniszczenie ciągle postępuje aż do zejścia śmiertelnego.

Co się tyczy powstawania przetok żołądkowo-okreźnicowych, to zauważyć należy, że przetoki wrodzone należą do największych rzadkości. Najczęściej zaś sprawy, prowadzące do wytwarzania przetok, stanowią: wrzody, ropnie, ciała obce, urazy i nowotwory. Według Бец'a, który zestawił 62 przypadki przetok żołądkowo-okreźnicowych, przeprowadzić można następujący etiologiczny podział tych przetok:

1. Przypadki, w których cierpienie podstawowe tkwi w żołądku: a) rak w 35 przypadkach; b) wrzód w 12 przypadkach; c) gruźlica w 1 przypadku.

2. Przypadki, w których zmiany podstawowe leżą poza żołądkiem: a) rak okreźnicy w 8 przypadkach; b) ropień jamy brzusznej w 5 przypadkach; c) przetoka wrodzona (?) w jednym przypadku.

Wynika ztąd, że przeszło w 50% przypadków mamy do czynienia z rakiem pierwotnym, a w 20%—z wrzodem. Według BRINTON'a, wytwarzanie przetoki jest 6—10 razy częstsze przy raku, niż przy wrzodzie. MURCHISON zebrał 35 przypadków przetok żołądkowo-okreźnicowych i w 21 przypadkach znalazł jako przyczynę raka, a w 9—10 przypadkach zwykłe owrzodzenie.

Przyczyna częstszego występowania przetoki przy raku, niż przy wrzodzie tkwi prawdopodobnie w 2 następujących okolicznościach: 1) wrzód nie tak często sadowi się na krzywiźnie wielkiej lub na dnie żołądka, skutkiem czego nie tak blisko przylega do okreźnicy; 2) rak stanowczo okazuje większą skłonność do zrostów z sąsiednimi narządami, niż wrzód. Zdaniem BOUVERET'a, chodzi w przyp. przetok żołądkowo-okreźnicowych wyłącznie o takie raki, które powstały na tle poprzednio istniejącego wrzodu.

Bezwzględna częstość przetok żołądkowo-okreźnicowych określa DITTRICH na podstawie 160 spostrzeżeń na 3,75%, BRINTON na mocy 507 spostrzeżeń ocenia ją słuszniej na 2,17%.

Co się tyczy symptomatologii, to przede wszystkim zauważyć należy, że omawiane przetoki przebiegać mogą zupełnie bez objawów. skrycie, choć zdarza się to rzadko (przypadek ARON'a). Do najstalszych objawów należą wy-

mioty kałowe. Występowaniu wymiotów kałowych przeszkadzać mogą 2 okoliczności: 1) silne zwężenie odźwiernika, gdyż wtedy pokarmy zostają prawie całkowicie wyrzucone z wymiotami; 2) przetoka dużych rozmiarów, umożliwiająca przejście pokarmów bezpośrednio do okreźnicy. LEUBE dodaje jeszcze 2 momenty, utrudniające, a nawet uniemożliwiające zjawienie się wymiotów kałowych: bardzo małe rozmiary otworu komunikacyjnego oraz wytworzenie się kłapy na miejscu tego otworu

Drugim charakterystycznym objawem przetoki żołądkowo-okreźnicowej jest występowanie w wypróżnieniach kawałków niestrawionych pokarmów (*lienteria*). Objaw ten wystąpić może tylko w obecności następujących 2 warunków anatomicznych: silnie rozwiniętego zwężenia odźwiernika oraz dużego otworu komunikacyjnego, t. j. właśnie tych samych warunków, które przeszkadzają zjawieniu się wymiotów kałowych. Jeśli objaw ten stosunkowo nie często notowany jest w odnośnych spostrzeżeniach, to zależy to głównie od niedostatecznie częstego i szczegółowego badania stolców. Zauważyć nadto należy, że w jednym i tym samym przypadku *lienteria* występować może nie stale, lecz tylko od czasu do czasu.

Jednocześnie z wymiotami kałowymi występuje często uporczywa biegunka, zależna zarówno od podrażnienia błony śluzowej kiszek wskutek przejścia do nich niestrawionej zawartości żołądka, jak przy *achylia gastrica*, jako też od tego, że pokarmy zbyt szybko przechodzą w stanie mało zmienionym do okreźnicy, zanim części płynne zdołały uleść wassaniu. Przyłącza się jeszcze tu silne pragnienie, skutkiem czego chory przyjmuje dużo napojów i mało pokarmów stałych.

Trzeci ważny objaw stanowi tożsamość wymiocin i rzadkich stolców.

Do objawów drugorzędnych należą: szybko postępujące wychudnięcie, kałowy zapach z ust, kałowo cuchnące odbijania oraz nagłe ustanie długo niekiedy istniejących poprzednio wymiotów pokarmowych. Ten ostatni objaw występuje wówczas, gdy obok starego zwężenia odźwiernika, rozwija się przetoka żołądkowo-okreźnicowa.

W przebiegu choroby odróżnić można 2 okresy. Pierwszy albo nie daje wcale objawów,

albo też objawy raka, które polegają wogóle na braku łaknienia, ogólnych dolegliwościach żołądkowych, wyniszczeniu i utracie sił. Gdy nowotwór usadowiony jest w odźwierniku, przylączają się już wcześniej objawy zwężenia odźwiernika. Do okresu tego należą także objawy zrostów okołożołądkowych: częstokroć silne bóle, gorączka i wymioty.

Drugi okres zaczyna się od wytworzenia przetoki, czemu towarzyszą niekiedy silne bóle brzucha, wymioty, biegunka, częste tętno, objawy zapaści. Niektórzy chorzy doznają przytem takiego uczucia, jak gdyby w jamie brzusznej coś pękło. Głównymi objawami tego okresu są, jak już powiedziane było, wymioty kałowe i *bienteria*.

Dwa te objawy najczęściej rozstrzygają o rozpoznaniu. Do tegoż celu służą następujące rękoczyny: 1) Badanie chemiczne wypróżnień na zawartość soku żołądkowego, względnie kwasu solnego. Wykrycie kwasu solnego w stolcach pozwala jednocześnie przypuścić, że przyczyną przetoki jest nie uległy rozpadowi rak, lecz wrzód, jakkolwiek najnowsze poszukiwania coraz częściej udowadniają, że przy raku nierzadko występuje nawet nadkwaśność. 2) Wdmuchiwanie powietrza do żołądka, przyczem szybko występują wiatry z odbytnicy. Wdmuchiwanie do odbytnicy powietrza, które rozdyma przedewszystkiem zgięcie esowate, okrężnicę zstępującą, żołądek, a później dopiero kışkę ślepą, przyczem niekiedy słyszeć się daje szmer metaliczny (*Perforationsgeräusch*). 3) Przy wlewaniu do kışek płynu zabarwionego pod wysokiem ciśnieniem plyn ten szybko zostaje wydany *per os*. 4) Przy przemywaniu żołądka woda wychodzi *per rectum* zupełnie chłodna, co też i chorzy sami zaznaczają (*MAY*).

Pod względem różniczkowo - rozpoznawczym należy mieć na uwadze następujące cierpienia:

1) Zamknięcie światła kışek. Mamy w tem cierpieniu wzdęcie brzucha, widzialne i wyczuwalne ruchy robaczkowe kışek, głęboką zapaść, uporeczywe zaparcie obok wymiotów kałowych, podczas gdy przy przetoce żołądkowo-okrężnicowej brzuch jest miękki i bez widocznej perystaltyki, głębokiej zapaści zwykle brak, a prócz tego istnieje biegunka.

2) Ostre zapalenie otrzewny, które różni się od przetoki bardzo silnymi bólami, brzuchem napiętym, wzdętym i bardzo bolesnym, żółciowymi wymiotami oraz podniesioną ciepłotą.

3) Rak odźwiernika, przedstawiający się pod postacią sztywnej jednakowo szerokiej rury niezdolnej do zamknięcia. W tej postaci raka odźwiernika występują niekiedy płynne kałowe wymioty, które mogą prowadzić do błędów rozpoznawczych. Jest to cierpienie bardzo rzadkie.

4) Histerya może wywołać wymioty kałowe w następstwie silnie wyrażonych ruchów antyperystaltycznych kışek.

Rokowanie przy przetoce żołądkowo-okrężnicowej zależy jest przedewszystkiem od podstawowej sprawy chorobowej. Przy raku rokowanie jest, rozumie się, bardzo smutne. Przy wrzodzie lub ropniu w jamie otrzewny opisane są wyleczenia na drodze operacyjnej (2 przypadki *UNKRUH'a*). *SENATOR* również opisuje samoistne wyleczenie w jednym przypadku przetoki na tle wrzodu. *BEC* przytacza z literatury 2 przypadki wyleczenia: w jednym rozwinęła się przetoka w następstwie ropnia podprzeponowego, przyczem interwencya chirurgiczna spowodowała wyleczenie, w drugim przypadku przetoki na tle wrzodu nastąpiło wyleczenie samoistne.

Leczenie może być tylko objawowe i polega wogóle na podawaniu morfiny, makowca dla uśmierzania bólów i biegunki. Pożyteczne są przemywania częste żołądka w celu usunięcia nagromadzających się tam mas kałowych. W razie postępującego wyniszczenia zaleca się ławatywy odżywcze. Leczenie operacyjne polega na wytworzeniu sztucznego odbytu okrężnicy wstępującej, jak również na częściowem wycięciu żołądka i okrężnicy. W przypadku *KELLING'a* (przetoka żołądkowo-okrężnicowa na tle owrzonego raka dna żołądka) zajęta sprawą raka i zrosnięta z żołądkiem część okrężnicy (*flexura coli sinistra*) została z 2 stron przecięta i oba jej końce zamknięte podług *DOREN'a*, tak że wytworzył się ślepy worek zawieszony u dna żołądka; poprzecnicę zaś zeszyto z okrężnicą zstępującą i na miejscu szwu położono tampon. Przejęcie zawartości żołądka do ślepego worka zgięcia okrężnicy nie miało miejsca, co łatwo wytłomaczyć, biorąc pod uwagę siedlisko przetoki, która z tylnej ściany żołądka blisko wpu-

stu szła do doprowadzającego ramienia zgięcia śledzionowego: wypełniony pokarmami żołądek przyciskał przednią ścianę okrężnicy do tylnej i wytwarzał w ten sposób zamknięcie w rodzaju klapy. Wyłączona pętlica trawieniu nie ulega, jeśli tylko jej unaczynienie nie jest upośledzone. W przypadku KELLING'a powstały samoistnie po upływie pewnego czasu od operacji 2 przetoki, łączące żołądek z kiszka mi cienkimi, do czego zdaniem KELLING'a przyczynił się pozostawiony tampon, który wywołał zrost żołądka z jelitami cienkimi i następnie przejście na nie sprawy nowotworowej z żołądka. Samoistnie powstała

gastroenterostomię znajdujemy także w przypadku SCHULTZ'a.

Ph. KOCH. Ueber Fistula gastrocolica carcinomatosa. Archiv für Verdaungskrankheiten Boas'a. Tom IX. Zeszyt 1.

G. KELLING. Ein Fall von Magencarcinom mit erfolgreich operirter Fistula gastrocolica und zwei später spontan entstandenen Gastroenterostomien nach Hacker'schem Typus. Archiv für Verdaungs-Krankheiten Boas'a. Tenże zeszyt.

S. Pechkranc.

Z Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego.

Posiedzenie z dnia 15 grudnia 1903 r.

TREŚĆ: 1) DZIERŻAWSKI — przedstawienie chorego ze sztucznym nosem. 2) St. KOPCZYŃSKI — przedstawienie chorej, wyleczonej z porażenia urazowego nerwów promieniowego, pośrodkowego i łokciowego. 3) BREGMAN — przedstawienie preparatów anatomicznych z 3 przypadków nowotworów mózgu i rdzenia. 4) BORNSTEIN — Histopatologia i patogeneza stwardnienia wieloogniskowego.

1) Kol. DZIERŻAWSKI przedstawił chorego, który wskutek nabytego przed 4 laty przymiotu stracił większą część nosa. Dwie operacje autoplastyczne nie doprowadziły do skutku. Obecnie choremu zrobiono nos i zasłaniacz (*obturator*), zastępujący podniebienie miękkie i twarde, z kauczuku. Pod względem kosmetycznym taki nos zdaniem D. jest lepszy od autoplastycznego. Kauczuk jest lepszy do podobnych celów, niż porcelana lub celuloide, gdyż jest giętki, niepalny i daje się łatwo malować.

2) Kol. St. KOPCZYŃSKI przedstawił chorą, demonstrowaną już w Towarzystwie przed 3 miesiącami, jako dotkniętą, wskutek ucisku węzłem gumowym, zupełnym porażeniem nerwów promieniowego, pośrodkowego, łokciowego, obecnie zdrową niemal kompletnie. K. przypomina, iż wobec stwierdzonego częściowego odczynu

zwyrodnienia i przerwy w przewodnictwie tych nerwów, K. postawił rokowanie względnie dobre. Tymczasem stopniowo wracała do normy pobudliwość na dotyk i ból, wystąpiła dawna jedrność mięśni pomimo zmniejszonej ich objętości, i chora po 3½ miesiącach od chwili porażenia włada ręką zupełnie poprawnie. K. stosował masaż i elektryzację.

3) Kol. BREGMAN przedstawił preparaty anatomiczne z 3 przypadków, które poddał szczegółowemu rozbiorowi klinicznemu.

Pierwszy przypadek przedstawiał *sarcomatosis diffusa* opon miękkich rdzenia. Chora za życia przedstawiała objawy spastycznego niedowładu kończyn dolnych z zaburzeniami czucia. Kiedy rozpoznanie nowotworu stało się prawdopodobnem, dokonano laminektomii (kol. KRAUZE). Znaleziono nowotwór, zrosnięty ze rdzeniem. Wyłuszczenie okazało się niemożliwem. Na sekcji okazało się, że nowotwór otaczał pod postacią cylindrycznego płaszcza cały rdzeń od części szyjowej do lędźwiowej, głównie na tylnej stronie i z boków, już to jako masa nowotworowa, już to jako gruzelki.

Drugi przypadek — *sarcoma corporis callosi*. Za życia stwierdzono zamroczenie stanu psychicznego, osłabienie wzroku, chwiejność chodu, bardzo znaczny niedowład lewej kończyny dolnej, mniej znaczny prawej. Niedowład lewej kończyny górnej z bezładem w ruchach. Odruchy ścięgniste nie wzmożone. Na sekcji znaleziono nowotwór, zajmujący większą część modzelówki, (*corporis callosi*), rozprzestrzeniający się na *centrum semiovale* obu półkul, na sąsiednie zwoje szare i na *gyrus fornicatus*. B. podnosi trudność rozpoznania podobnie umiejscowionych nowotworów.

Trzeci przypadek — *tuberculum solitare cerebelli*. Nowotwór odznaczał się niezwykle wielkością, uciskał rdzeń przedłużony i pień mózgowy. Za życia między innymi stwierdzono zaburzenia psychiczne, niedowład i przykurczenia lewej kończyny górnej, przykurczenie w zgięciu obu kończyn dolnych, osłabienie wzroku, tarczę zastoinową z obu stron. Nowotwór zajmował całą półkulę lewą łącznie z robakiem, był wielkości pięści, uciskał rdzeń przedłużony i zraz potyliczny lewy.

W dyskusyi kol. St. KOPCZYŃSKI z powodu drugiego przypadku przypomina opis nowotworu.

modzelówki (*corporis callosi*), podany przed 4 laty przez kol. ZALESKIEGO. Z objawów klinicznych notowano wybitną spastyczność wszystkich kończyn.

4) Kol. M. BORNSTEIN wygłosił rzecz p. t. „Histopatologia i patogeneza stwardnienia wielogniskowego“.

Autor na wstępie dał krótki rys historyczny poglądów na histopatologię i patogenezę *sclerosis disseminatae*. Na mocy własnych 4 przypadków, badanych anatomicznie, autor przychodzi do wniosku, że teoria naczyniowo-zapalna może mieć zastosowanie tylko do niewielkiej względnie liczby ostro przebiegających przypadków tej choroby i to tych tylko, gdzie w etiologii wykazać można chorobę zakaźną; w ogromnej większości chronicznych przypadków tego cierpienia teoria naczyniowo-zapalna zastosowana być nie może, tutaj należy przyjąć, że albo pierwotnie bujać zaczyna gleja, a następnie tkanka nerwowa zanika, albo też odwrotnie. Kształtowanie się rozmaite sprawy histopatologicznej autor czyni zależnem od etiologii w poszczególnych przypadkach.

St. Kopczyński.

Z towarzystw lekarskich zagranicznych.

Ciekawy przypadek sklerodermii i sklerodaktylji przedstawił d-r KRONHEIMER na posiedzeniu towarzystwa lekarskiego w Norymberdze. Chora 23-letnia od dzieciństwa cierpiała na martwicę kości goleniowej prawej; cierpienie to po operacyi odnawiało się kilkakrotnie. W okresie rozwoju płciowego była zawsze błąda, słabowita i wtedy już zauważała, że palce często bywały zimne, sztywne i sine. Bładaaczka trwała do 18 roku życia; w owym czasie powstawały na palcach ropiejące owrzodzenia, które zaczynały się u nasady paznokcia i rozszerzały się na cały palec w ten sposób, że, kiedy z jednej strony na części obwodowej owrzodzenia podgajały się, to z drugiej szerzyły się ku górze. Ropienie takie, nie

poprzedzane żadnymi objawami zapalnymi, trwało od 6—8 tygodni. W latach ostatnich palce nie ropyły, natomiast stały się sztywne do tego stopnia, że chora nie była w stanie nic robić, wstąpiła więc do szpitala, gdzie jednocześnie leczono ją kołaczkami tyreoidyny, ponieważ miała „bardzo grubą szyję“. Jednocześnie z cierpieniem palców chora zauważała pewne zmiany na twarzy i piersiach: nos i okolica jego zaczerwieniły się i obrzmiały, następnie skóra stała się cienką i napiętą; podobny wygląd miała i skóra na piersiach. Na pierwszy rzut oka chora sprawia szczególnie wrażenie: twarz jest nieruchoma, jak maska, skóra jest błyszcząca i nie daje się ująć w fałdę, ponieważ wogóle nie pozwala się

przesuwać. Fałdy wargowo-nosowe są wygładzone, nos o zabarwieniu ciemno - czerwonym jest śpiczasty i pokryty mocno ścięnczałą skórą; napięcie skóry na czole jest tak znaczne, że chora nie jest w stanie zamknąć oczu. Dla tej samej przyczyny chora z wielkim wysiłkiem otwiera i zamyka usta, które zwykle są w pół otwarte. W okolicy kości jarzmowych i uszu skóra jest prawie zupełnie zrosnięta z podścieliskiem, natomiast na szyi i karku zbyt znaczne napięcie skóry utrudnia ruchy głowy ku tyłowi i przodowi. Na skórze klatki piersiowej z przodu znajduje się dużo plam o brunatnym zabarwieniu, przeciętych białymi przestrzeniami, co razem daje obraz marmuru; i tu skóra jest mocno przyrośnięta. Unoszenie rąk, połączone z mocnym wypuklaniem się mięśni piersiowych, pozwala dokładnie przekonać się o tem, że skóra jest zrosnięta z mięśniami bezpośrednio. Na brzuchu i grzbiecie zmian nie ma, włosy są bardzo suche, łamliwe i wypadają obficie, aczkolwiek skóra jest tylko napięta, lecz niezmienniona. Największe jednak zmiany zaszły na rękach: kiście uległy zanikowi *in toto*, powleczone siną i zimną skórą, która wydaje się mocno napiętą i błyszczącą. Lekko zgięte palce nie dają się ani wyprostować zupełnie, ani zgąć: są one twarde i sztywne, nieco śpiczaste; paznokcie zachowane; palce ma zgięte w stawie środkowym prawie pod kątem prostym, a na powierzchni grzbietowej tych stawów znajdują się ziarninujące owrzodzenia bardzo bolesne, powstałe już dawno wskutek pęknięcia zbyt mocno napiętej skóry. Chora nie jest w stanie zamknąć pięści, ani utrzymać cośkolwiek w ręce. Na stopach istnieją

zmiany podobne, lecz bez porównania słabiej wyrażone. W narządach wewnętrznych zmian żadnych nie znaleziono; układ nerwowy działa zupełnie sprawnie, tylko czucie na rękach i stopach pod wpływem zimna lub gorąca uległo przytępieniu. Gruczoł tarczowy nieco powiększony, wbrew opisywanym dotychczas spostrzeżeniom; wydzielanie potu było obfitsze tylko na rękach. Przypadek przedstawiony poczytywać należy za niewątpliwą sklerodermię i sklerodaktylię. Zbiór objawów, znany pod nazwą choroby MORVAN'a i RAYNAUD'a, nie odpowiada danemu obrazowi; zaburzeń czucia, właściwych cierpieniu MORVAN'a u tej chorej nie było; choroba RAYNAUD'a (*asphyxie locale*) stanowi cierpienie miejscowe, któremu towarzyszy obrzmienie okolic dotkniętych. Następnie mówca przechodzi do anatomii patologicznej omawianego cierpienia, posiadającego etiologię bardzo ciemną. Najciekawsza jest teoria VOLHARD'a. Autor ten sklerodermię przeciwstawia akromegalii i dochodzi do wniosku, że dwa te cierpienia cechują się wręcz odmiennymi objawami klinicznymi. Według panujących powszechnie dziś poglądów akromegalia zależy od wzmożenia czynności przysadki mózgowej (*Hypophysis*), sklerodermia więc, według VOLHARD'a, stanowiłaby następstwo upośledzenia czynności przysadki. Co się tyczy leczenia sklerodermii, to wyniki lecznicze (kąpiele, mięsienie) nawet w przypadkach ograniczonych cierpienia są prawie żadne, jeżeli zaś cierpienie jest rozlane, to wszelkie leczenie jest bezsilne. Zalecone niedawno zastrzykiwania roztworów wysokowych thiosinaminy, jako nader bolesne i bezskuteczne, są już zarzucane.

Wiadomości bieżące.

— Towarzystwo dla popierania nauki polskiej we Lwowie postanowiło wdrożyć akcyę celem zakładania bibliotek publicznych w większych miastach prowincjonalnych.

Biblioteki takie istnieją u nas dotąd tylko w obu stołecznych miastach Galicyi (Lwów, Kraków) i spełniają tu w wydatnej mierze swoje zadania cywilizacyjne i naukowe. W miastach prowincjonalnych, nawet największych, że tu

wymienimy dla przykładu Tarnów, Rzeszów, Przemyśl, Tarnopol, Stanisławów, Kołomję, o 30 i 40 tysięcy mieszkańców, nie ma publicznych księgozbiorów o poważniejszym zakroju. A jednak zbiory takie stanowią istotną potrzebę umysłowego życia i rozwoju owych miejscowości; pośrednio biorąc, są one w wysokim stopniu pożądane dla dalszego cywilizacyjnego postępu całego naszego społeczeństwa. Pomija-

jąc już wzgląd, iż korzystanie z bibliotek publicznych wskazane jest nieraz wymogami życia praktycznego, stwierdzić należy, iż biblioteki takie są warunkiem utrzymania i rozwoju naukowości w danej miejscowości i, co ważniejsza jeszcze, warunkiem podniesienia poziomu umysłowego całych szerokich kół inteligencji, jaka się w miejscowościach tych gromadzi. Na ogół biorąc, są biblioteki publiczne źródłem i ogniskiem a zarazem rozsądnikiem kultury i cywilizacji. To też zagranicą, w trafnem zrozumieniu doniosłości tej sprawy, biblioteki publiczne utrzymywane są nie tylko w stolicach państw i krajów, ale także w pomniejszych miastach departamentowych, kantonalnych, obwodowych i t. p.; u nas pod tym względem wszystko niemal jeszcze pozostaje do zrobienia.

W uznaniu tej potrzeby Towarzystwo nasze podjęło myśl stopniowego urządzania i zakładania bibliotek prowincjonalnych w naszym kraju. Urzeczywistnienie tej myśli wymagać będzie przy samem założeniu znaczniejszych wkładów materialnych, a w następstwie mniejszej wyprowadzić, ale stałej dotacji pieniężnej. Do poniesienia tych kosztów przyczyni się Towarzystwo swoimi funduszami w miarę możliwości, licząc na to, że przynajmniej w chwili urzeczywistnienia tej myśli znajdzie też materialne poparcie swoich usiłowań zarówno ze strony kraju, jako też zwłaszcza interesowanych miast, wreszcie może także szerszych kół społeczeństwa polskiego.

Oczywiście zadanie to nie da się osiągnąć odrazu; samo zgromadzenie funduszków na założenie i utrzymanie chociażby jednej biblioteki publicznej wymagać będzie upływu dłuższego szeregu lat. Ale już teraz można rozpocząć pewną akcyę celem umożliwienia i rychlejszego przeprowadzenia tej myśli. Przy założeniu bowiem biblioteki potrzeba pewnego, znaczniejszego odrazu substratu w książkach, conajmniej kilkunastu do dwudziestu tysięcy tomów, jako jądra i zawiązku całego zbioru, któryby zaraz od początku umożliwił bibliotece spełnienie przyjętych na się zadań, chociażby w skromnej, ale w każdym razie poważnej mierze.

W tej myśli Towarzystwo dla popierania nauki polskiej postanowiło wziąć inicjatywę w gromadzeniu materiału książkowego dla przyszłych bibliotek prowincjonalnych i odwo-

łuje się niniejszem do poczucia obywatelskiego wszystkich, do poparcia całego społeczeństwa, upraszając o nadsyłanie na swe ręce darów w książkach i innych przedmiotach bibliotecznych. Zwraca się tedy do instytucyj i towarzystw naukowych, do redakcyj czasopism i dzienników, do księgarzy, wydawców, nakładców i autorów z usilną prośbą o nadsyłanie ogłoszonych już lub później ogłaszać się mających druków i publikacji; zwraca się wreszcie do wszystkich z prośbą o datki w książkach, jakimi rozporządzają, a które pragnęliby przeznaczyć na cel powyżej wskazany. I nie ma rodzaju książki czy wydawnictwa, któreby się do naszego zbioru nie przydały: czy publikacje zbiorowe, czy encyklopedye, czy słowniki, czy zbiory praw lub wykazy statystyczne, roczniki piśm czasowych czy dzienników, książki ściśle naukowe lub popularne, podręczniki systematyczne lub monografie, utwory belletrystyczne jakiegokolwiek treści, podręczniki szkolne dawniejsze i nowsze, książki dla młodzieży, sprawozdania z działalności rozmaitych instytucyj, broszury jakiegokolwiek treści, nawet pisma ulotne i t. p. Ze względu, że mamy na myśli założenie większej liczby bibliotek, przeto, o ile to jest rzeczą możliwą, dary większej liczby egzemplarzy (6 — 8) tego samego dzieła byłoby nam ze wszech miar pożądane. Obok druków przyjmować też będziemy z wdzięcznością, przeznaczając je dla tego samego celu, dary w innych przedmiotach, gromadzonych zazwyczaj w bibliotekach, jak: atlasy i mapy geograficzne, rękopisy, dokumenty, stare pieczęcie, monety, medale, sztuchy i t. p.

Wszelkie przedmioty, nadsyłane dla naszego zbioru, będą inventaryzowane; wiadomość o otrzymanych darach podawać będziemy corocznie w sprawozdaniach Towarzystwa, o ile to zaś będzie możliwe, także w krótszych odstępach czasu za pośrednictwem dzienników.

Na żądanie przesyłamy osobom, zajmującym się bliżej tą sprawą, obszerny memoriał, wyjaśniający szczegółowo potrzebę zakładania bibliotek prowincjonalnych, oraz środki, do urzeczywistnienia tego celu zmierzające.

Przeświadczeni o wielkiej doniosłości sprawy, ufni, że przy dobrej woli i wytrwałości wytknięty cel da się urzeczywistnić, zwracamy się raz jeszcze do wszystkich z usilną i gorącą prośbą o wszechstronne poparcie naszych usiłowań.

Adres przesyłek: Lwów, archiwum Bernardyńskie.

Wydział Towarzystwa dla popierania nauki polskiej. *Antoni Małecki*, prezes. *Przemysław Dąbkowski*, sekretarz. *Oswald Balzer*, wiceprezes.

— W czasie od 20 czerwca do 24 lipca r. b. a więc i podczas X Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie urządzona zostanie w temże mieście w pałacu sztuki na placu powystawowym wystawa przyrodniczo-lekarska i higieniczna.

Celem wystawy jest przedstawienie ogółowi publiczności ruchu naukowego w piśmiennictwie przyrodniczym i lekarskim, wyników badań naukowych, środków naukowych, jakimi obecnie się posługujemy, tudzież wszystkiego, co z gałęzi przemysłu i rękodzielnictwa z naukami przyrodniczymi i lekarskimi pozostaje w związku; jakoteż postępów higieny w najobszerniejszym jej zastosowaniu do życia codziennego.

Wystawa dzielić się będzie na dwa oddziały: Oddział przyrodniczo-lekarski i oddział higieniczny.

I. Oddział przyrodniczo-lekarski obejmować będzie następujące grupy: 1) Grupa naukowa przyrodniczo-lekarska; 2) grupa balneologiczna; 3) grupa aptekarska; 4) grupa przemysłu chemicznego; 5) grupa narzędzi i przyrządów.

II. Oddział higieniczny składać się będzie z następujących grup: 1) Higiena żywienia; 2) grupa urządzeń gminnych ku utrzymaniu zdrowia ludności; 3) grupa szpitalnictwa; 4) grupa

wychowania młodzieży; 5) grupa higieny fabryk i stanu robotniczego; 6) grupa higieny mieszkań; 7) grupa higieny odzieży; 8) grupa chorób zakaźnych i ich zwalczanie; 9) grupa higieny dziecka; 10) Higiena ludu.

Zgłoszenia przedmiotów wystawowych mają być podane na blankietach „Zgłoszeń“ (deklaracyi), które można otrzymać bezpłatnie w biurze dyrektora wystawy, jakoteż u członków Komitetu. Dokładnie wypełnione deklaracje wnosić należy w dwóch egzemplarzach bezpośrednio do dyrektora wystawy d-ra KALIKSTA KRZYŻANOWSKIEGO Lwów (Namiestnictwo) najdalej do 1 marca 1904 r.

Szczegółowy regulamin oraz program wystawy przyrodniczo-lekarskiej i higienicznej X Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie w roku 1904 życzący sobie mogą przejrzeć i w naszej redakcyi.

— Na posiedzeniu wyborczem w Warszawskim Towarzystwie Lekarskim w dniu 7 b. m. na prezesa wybrano kol. DUNINA, na wiceprezesa kol. KAMOCKIEGO, a na sekretarza dorocznego kol. BRUDZIŃSKIEGO.

— Wyszedł z druku pierwszy numer nowego dwutygodnika, pisma popularno-lekarskiego p. t. „Lekarz“. Pismo to ma być poświęcone higienie, zapobieganiu chorobom, dyetetyce i ratownictwu. Redaktorem nowego pisma jest kol. Jerzy BRUNER.

— Kol. SERKOWSKI z Łodzi rozesłał kwestyonaryusz w celu dokonania spisu jednodniowych chorych na raka. Termin był wyznaczony na d. 15 b. m. Przypominamy niniejszem tym kolegom, którzy jeszcze kwestyonaryusza wypełnionego nie wysłali, aby go zechcieli łaskawie jaknajprędzej kol. SERKOWSKIEMU odesłać do Łodzi.

Od Administracyi.

Uprasza się Sz. Prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na rok 1904 i o uregulowanie zaległych rachunków.

Do dzisiejszego numeru dołącza się dla wszystkich prenumeratorów ogłoszenie fabryki chemicznej F. Hoffmann — La Roche et C-ie w Bazylei o „Protynie Roche“.

WYDAWCA Dr. L. Guranowski.

Доводено Цензурою, Варшава, 2 Января 1904.

REDAKTOR odpowiedzialny Dr. med. M. Sadowski.

Druk K. Kowalewskiego, Warszawa, Mazowiecka 8.

Bardzo pożyteczny produkt z

Cascara Sagrada.



CASCARINE LEPRINCE

$C^{12}H^{10}O^2$

(Kaskarin Leprens)

Akademia Medyczna 12 Czerwca 1892 roku
Akademia Umiejętności 1 Kwietnia 1892
roku i 3 Lipca 1899 r.

WSKAZANIA: stałe zatwardzenia, choroby wątrobiane; jako środek antyseptyczny dla organów trawienia; przy atonii organów trawienia; przy zatwardzeniu w okresie ciąży i karmienia; przeciw kamieniom żółciowym. Zżywa się zwykle w pigułkach: 2 pigułki po jedzeniu lub przed udaniem się na spoczynek. Skład główny: 62, rue de la Tour Paris (16). Składy we wszystkich aptekach i składach materjałów aptecznych.

Racyonalne leczenie fosforem

R H O M N O L

(PIGUŁKI DOZOWANE PO 5 CENTIGR.)

na zasadzie czystego Kwasu Nukleinowego,
przygotowanego przez D-ra Leprince



Wskazania: Fosfaturia—Neurastenia—Krzywica—
Anemia—Uwiad starczy.

Dawka: 4—10 pigulek dziennie po jedzeniu.

D-r LEPRINCE, 62, rue de la Tour, Paris (16).

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH LEPSZYCH APTEKACH.

ADRENALINA

(Takamina). Chemicznie otrzymana w postaci krystalicznej, działająca czynnik gruczołów nadnerkowych, środek pobudzający działalność serca, wstrzymujący krwawienie i anemizujący; pozwala wykonywać niewielkie operacje szczególnie w jamach: oka, gardła i nosa, bezkrwawo. Preparat powyższy względnie mało dotąd zbadany, obiecuje wywołać radykalny przewrót w medycynie.

W handlu pojawiły się naśladowania i podrabianie naszego preparatu adrenaliny, noszące podobne nazwy wszystkie zaś pochlebne wzmianki dotąd ogłoszone stosują się do oryginalnego preparatu Takaminy.

ACETOZON ($C_6H_5CO \cdot O \cdot O \cdot COCH_3$. Benzoyl acetyl-hyperoxyd). Nowy środek przeciw-pasorzytniczy, 1000 krotnie przewyższający wodę utlenioną i 30-krotnie chlorek rtęci, jest więc tym sposobem najsilniejszym ze wszystkich dotąd znanych środków przeciwnie. Szczególnie znakomite wyniki, otrzymano przy leczeniu tyfusu brzuszego. Stosuje się z dobrym wynikiem przy trypanach, chorobach oczu, chorze, dysenterii, rozwojnieniach u dzieci, sprawach ropnych porodowych i t. d.

NAJWIĘKSZE W ŚWIECIE
LABORATORIUM
w Detroit (S. Z. P. A.).

PARKE, DAVIS & Co.

BIURO:
St.-Petersb., Zamiatań, Zaut., 4.
Adres dla telegr. —
CASCAR — ST.-PETERSBURG.

Literaturę i cenniki wysyła się bezpłatnie na żądanie pp. lekarzy i farmaceutów.

CHLORETON

(chemiczny związek)

formu z acetonom) środek miejscowo i ogólnie znieczulający i nasenny; znajduje znakomite zastosowanie jako środek kojący w chorobach żołądka, nudnościach, astmie, padaczkach i t. d. Ma tę wyjątkową właściwość, że nie jest trujący i nieszkodliwy przy stosowaniu na błonach śluzowych.

TAKA-DIASTATA

Parke, Davis'a. Środek przeciwko zaburzeniom trawienia. Zamienia na cukier w ciągu 10 minut ilość krochmalu 100 razy przewyższającą jego wagę, gdy najlepszy ekstrakt słodowy nie jest w stanie zamienić dwudziestą część tej ilości.

CASCARA-EWAKUANT

Lek tonicznie przeczyszczający przygotowany według zupełnie nowego sposobu z niegorzkiego glukozydu kory rośliny Rhamnus Purshiana. Posiada wszystkie właściwości naszego ekstraktu Cascara-Sagrada, za wyjątkiem właściwości gorzkiego smaku.

CASCARA SAGRADA EXTR.

w tabletkach w obwol. czekolad po 1, 2, 3 i 5 gr., w opakowaniu po 25, 100, 500 i 1000 tablet.

W Warszawie posiadają na składzie: Towarz. Akcyjne „Motor“ i Henryk Welt.

Apteka, Główny Skład Wód Mineralnych Naturalnych
oraz Fabryka Pastylek egzystująca od 1855 r.

EDWARDA TREUTLERA

w Warszawie, Nowy-Świat Nr. 60.

poleca

Tablettaa Extr. Cascar. sagr. fl. a 1,0

„ Colae a 0,3
„ Ferratini a 0,5
„ Haematogeni a 0,5
„ Haemoglobini a 0,3
„ Haemogalloli a 0,25

Tablettaa Haemoli a 0,25

„ Nitroglicerini a 1/100 grm.
„ Ovarini a 0,3 i 0,5
„ Saccharini a 0,06
„ Stypticini a 0,05
„ Thyreoidini a 0,06-0,1 i 0,50

Tablettaa Chinosoli a 1,0, Hydrarg. corrosiv. a 0,5 i 1,0. Jolibini hydr. Spiegel a 0,005. Extr. Cascar. Sagr. sicc. a 0,5
Obduc. cacao Extr. Hydrast. Canad. sicc. a 0,25 Obduc. cacao Ferratini 0,1e. Fowleri Sol Gtt. i Obduc. cacao.

SANATORIUM**D-RA HAWRANKA**

w Zakopanem.

dla chorych na płuca pod kierunkiem D-ra Edmunda Brzezińskiego otwarte przez cały rok. Posiada centralne ogrzewanie, wzorową wentylację, kąpiel i natryski. Całkowite utrzymanie wraz z opieką lekarską 9—10 i 11 koron dziennie.

Nowe katalogi ilustrowane franko

WIELKI WYBÓR

Narzędzi Chirurgicznych

najnowszych wynalazków
we wszystkich działach chirurgii
najtaniej w składzie fabrycznym

J. JODŁOWSKIEGO

Marszałkowska 144, róg Rysiej.

Zamówienia listowne załatwiane są
odwrotną pocztą.

Nowe katalogi ilustrowane franko

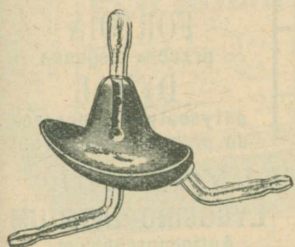
W Szpitalach Paryzkich i Szpitalach Ministerjum Marynarki Francyi

Referat Akademii Naukowej, Medycyny i
Biologicznego Towarzystwa w Paryżu

OVO-LÉCITHINE BILLON

JA JECZNY LECYTIN BILLON zażywa się przy
NEURASTENII,
ZNUŻENIU BŁADACZCE,
ANEMII, REKONWALESCENCYI i STAROŚCI.

Nowa kanka do pochwy macicznej o podwójnym prądzie



opatentowana

ułatwia szprycowanie po położach lub operacjach pochwy macicznej,
zastępując używanie miednicy.

Niezbędna przy obmywaniach antyseptycznych.

Wielce pożyteczna dla p. p. lekarzy i akuszerok.

Bardzo wygodna dla dam w podróży.

A. BOGNIER et G. BURNET, 125 Rue Vieille du Temple, Paryż.

Wyroby kauczukowe. Instrumenty chirurgiczne, Przyrządy
farmaceutyczne.

NAJWYŻSZA
NIŻ NOWOGRÓD 1899.

NAGRODA
KAZAN 1899.

KONIAK
KAUKAZKI NATURALNY
D. Z. Saradzewa

Miejskie Laboratorium Hygieniczne (Warszawskie,
stałymi analizami, zaświadcza dobroć i natural-
ność koniaków.

Kantor i skład w Warszawie, Elektoralna 31
Telefonu Nr. 360.

Fabryki produktów farmaceutycznych i chemicznych

„LAMBIOTTE FRERES”

Paris—Bruxelles

polecają

Chloroformium purissim. — Creosotum fagi puriss. — Creosotum carbonicum. — Guajacolum

absol. purissim. et cristal. — Guajacolum carbonicum. — Guajacolum phosphoricum. —

Phosote (Creosotum phosphoricum) — Taphosote (Creosotum tannophosphoricum).

Creosoform. — Gajaform — Tannocreosoform. — Arhine przeciwko ozaenie.

Produkty firmy „Lambiotte Freres” dostać można we wszystkich aptekach, i skła-
dach aptecznych.

Jeneralna reprezentacya i skład

Dr. B. Loewenstein i Kirsztrot, Bracka Nr. 4. Warszawa.

Cenniki, próby i literatura na żądanie FRANCO—GRATIS.



Woda Karmelitów BOYER

Eau des Carmes

Przyjemna w smaku, działa uśmierzająco na BÓLE NERWOWE. Kilka kropel wziętych na cukrze lub małą łyżeczka od kawy po jedzeniu wystarcza na PORUDZENIE ŻOŁADKA.

Warszawski Zakład Ginekologiczny

Marszałkowska 45.

D-rów Borysowicza, Brühla, Gromadzkiego, Jaskłowskiego, Kuniewicza, Natanson, Thiemego, Tyrchowskiego i Winawera, Przyjmuje osoby, dotknięte chorobami kobiecymi, jako też spodziewające się słab., za opłatą od 1.50 do 5 rs. dziennie za całkowite utrzym. lekarstwa, leczenie t. d.

Pracownia analityczno-lekarska

D-ra Stanisława Mutermilcha

Rozbiory chemiczno-bakteryologiczne i mikroskopowe moczu, płwociny, krwi, zawartości żółdkowej, kału, wydzielin z narządów moczopłciowych, mleka kobiecego, nalotów dyfterytycznych, wysięków i t. p. do celów dyagnostyki lekarskiej.

Marszałkowska Nr. 127 (Zielna № 22).

SANATORIUM

dla chorych piersiowych i gardlanych
w Otwocku

D-rów Lewina i Gibiańskiego

(Konsultant D-r L. Lubliner).

Bilższych informacyi udziela D-r Gibiański (Otwock ul. Warszawska) lub D-r Lewin w Warszawie Muranowska Nr. 25.

Vereinigte Chininfabriken
ZIMMER & Co
FRANKFURT A.M.

Zjednoczone fabryki preparatów chinowych

ZIMMER & Co, Frankfurt n. M.

EUCHININ wolny od gorzkiego smaku SALOCHININ przeciw neuralgii SALOCHININ SALIC. przeciw reumatyzmowi ARISTOCHIN Antipyreticum CHINAPHENIN Antipyreticum i Anti-neuralgicum	EUNATROL Cholagogum VALIDOL Analeptic., Antihysterie. Stomachicum UROSIN przeciw pedogrze i skazie moczanej FORTOIN przeciw bieguncie DYMAL antyseptyczny proszek do przesypywania ran
---	--

PREPARATY-LYGOSINU:

LYGOSINO-CHININA Antysepticum	LYGOSINO-NATRIUM Antigonorrhoeicum
---	--

Inne specjalności fabryki: perelki chinliny, kokaina kofeina i t. p.

Próby, broszury i wszelkie bliższe wiadomości udzielają się na żądanie.

WZMOCNIENIE ORGANIZMU

Przy tuberkulozie, rachitis, wycieńczeniu, neurastenii, opóźnionym wzroście i t. p. Syrop z hypofosfatów wapnia, sody i t. p. Hypophosphite de chaux D-ra Churchill w Apteczce SWANN.

12, rue Castiglione, Paryż

Do nabycia w większych aptekach.

Repr. na Warszawę p. Henryk Mendelssohn.

NAŁĘCZÓW

Zakład leczniczy dla chorych nerwowych. W sezonie zimowym utrzymanie wraz z leczeniem i dozorem lekarskim od 3 rb. 50 kop. dziennie.

Prospekty gratis i franco.

DOM

murowany, piętrowy skanalizowany, wystawa południowa w lesie sosnowym do wydzierżawienia na Zakład leczniczy lub pensjonat rocznie 1500 r. Dojazd koleją, kolejką szosą. Miodowa 5, m. 3 od 12—1 i od 4—7 prócz świąt



PEPTONATE DE FER ROBIN

Peptonat Żelaza Robin'a

Prawdziwa sól żelaza, łatwo przyswajalna, przygotowana
przez M. ROBIN'A

Żelazo Robin'a skutecznie działa przeciw anemii, blednicy
i wszelkim osłabieniom.

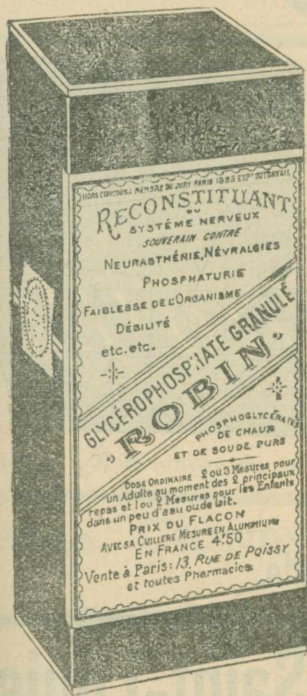
Pobudza odżywianie i nie wywołuje nigdy zaparcia.

Środek ten pozbawiony jest wszelkiego smaku.

Przyjmuje się 2 razy dziennie po 10 do 30 kropeł podczas jedzenia
w małej ilości wody lub wina.

Każdy flakon starczy na 3 tygodnie do miesiąca.

Sprzedaż w aptekach i w większych składach aptecznych.



GLYCÉROPHOSPHATE GRANULÉ ROBIN

Glicerofosfat ziarnisty Robin'a

Glicerofosfat wapnia i sody.

Stosowany w szpitalach paryskich.

WZMACNIAJĄCY SYSTEM NERWOWY

Wskazany przeciw krzywicy, słabości kości w okresie rośnięcia u dzie-
ci, podczas karmienia i ciąży, przeciw neurastenii, przeciążeniu umy-
słowemu i t. p. Przyjemny w smaku, zażywa się w małej ilości mle-
ka i wody.

Dla dotkniętych cukrową chorobą wyrabia się w formie pastylek.

Sprzedaż w aptekach i większych składach aptecznych.

Próbne flakony wysyła pp. lekarzom na żądanie reprezentant
na Królestwo Polskie i Rosyję

Władysław Hoffman

Warszawa, Królewska 20 Telefonu 2114.

Wino VIAL

przygotowane na korze chinowej, Ekstrakcie
Mięsnym i Mlecznym, Fosforanie Wapnia jest



Środkiem odżywczym ze względu
na jego fizjologiczne własności.
WINO VIAL zawiera w sobie pier-
wiastki fosforanu wapnia, chininy
i surowego mięsa. Połączenie tych
trzech substancji daje środek najracjo-
nalniejszy i najdoskonalszy z dostępnych.
Przyjmowane w ilości kieliszka od li-
kieru po każdym jedzeniu stanowi zna-
komite uzupełnienie pokarmu chorych
i rekonwalescentów.

Vial Frères, pharmaciens

36 place Bellecour, Lyon, France.

Zakład Lecznicy dla chorych

NA USZY

D-ra L. Guranowskiego

Chmielna 25.

Przyjmuje chorych na stałe pomieszczenie za
opłatą od rb. 3—5. Ambulatoryum codziennie
od 11—1.

Cena biletu kop. 50.

ALFONS MANN
Fabryka Narzędzi Chirurgicznych
 Tłomackie 3 — Telefon 1025.
 Egzystująca od roku 1819.

Największy wybór narzędzi chirurgicznych, aku-
 szeryjnych, ginekologicznych, dentystycznych. Sto-
 ty operacyjne i szafki do narzędzi; Sterylizatory
 ulepszonego systemu. Maszyny elektryczne o sta-
 łym i przerywanym prądzie. Wyroby gumowe
 francuskiej fabryki „Porgés”. Jedwab oraz Cat-
 gut surowy lub sterylizowany.
 — Cennik ilustrowany franko. —

SKŁAD
WÓD MINERALNYCH NATURALNYCH
 przy aptece
FR. KARPİŃSKIEGO

w Warszawie, Elektoralna Nr. 35 — Telefonu Nr. 600.
 posiada stale na składzie wody naturalne wszystkich źródeł, tak krajowych, jak i zagranicz-
 nych, oraz przetwory z takowych.

Cenniki i broszury na żądanie franco, gratis.

JENERALNA REPRESENTACJA na Królestwo Polskie wód Contrexeville
 Faschingen i Selters.

Wstrzykiwania podskórne wyjąłowane

w rurkach zatopionych (in ampulis) środków
 częściej używanych
 oraz poleca

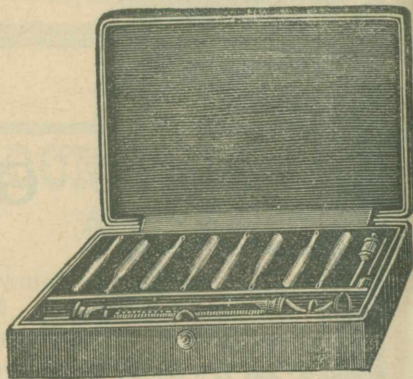
Szpryki do wstrzykiwań podskórnych

w pudełkach w skórę oprawnych wraz z przedziałkami na 6
 rurek wyjąłowanych środków leczniczych.
 Szpryka z tłokiem gumowym, igły stalowe rb. 2.
 Szpryki podług D-ra Meyera, tłok asbestowy, igły stalowe
 rb. 2 kop. 25.
 Szpryka podług D-ra Meyera, tłok asbestowy, igły platynoi-
 dopium; oprawa kauczukowa rb. 3.
 Szpryka podług D-ra Walchera, aseptyczna, nadzwyczaj moc-
 na rb. 8.
 Szpryka podług D-ra Freyensteina aseptyczna, 12 igieł w rur-
 ce do wyjąłowania, a druga do składania użytych rb. 3.

Ceny wyjąłowanych wstrzykiwań podskórnych
 obniżone.

Przygotowywa

Apteka E. GESSNERA w Warszawie.



NAJLEPSZY PRZYJACIEL ŻOŁĄDKA

Wino Saint-Raphael

zaleca się jako

toniczne, wzmacniające i pomagające
 trawieniu.

Broszura o winie Saint - Rafael jako o
 środku odżywczym, wzmacniającym i lecz-
 niczym D-ra de-Barre wysła się na żą-
 danie

Wystrzegać się zafalszowań!!

Wino to posiada smak znakomity.

Compagnie du vin St.-Raphael,
 Valence, Drome.



Źródła Saint-Louis

Reprezentant Towarzystwa Saint-Louis
BASSIN DE VICHY

ma zaszczyt zawiadomić, że otrzymał świeży trans-
 port naturalnej Wody Mineralnej Saint-Louis № 1 i 2
 i równocześnie zwraca uwagę na jej kolasalne roz-
 powszechnienie z powodu większej zawartości mine-
 ralnych składników w porównaniu z innymi źródła-
 mi basenów de Vichy. Analizy sprawdzone przez
 Francuską Akademię lekarską.

REPREZENTANT TOWARZYSTWA

SAINT-LOUIS BASSIN DE VICHY

na Królestwo, Warszawę i kraj Północno-Zachodni

L. Warszawczyk, Orla 5.